' Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE IV, III,

Rok XVI. Kraków, środa 16 sierpnia 1933 Nr. 223

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 109-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-86
Konto czekowe PKO w Krakowie 409.638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.


# Praga pod znakiem Kongresu

Praga, 14. 8. ŻAT. Miasto znajuje się już pod znakiem zbliżającego się Kongresu Coraz liczniej zbierają się delegacje i goście zarówno na Kongres jak i na konferencje przedkongresowe. Rozmaite obwieszczenia w gmachu Kongresu opisane są w sześciu językach, m. in. w języku polskim. **Język niemiecki został wykluczony.**

Władze czeskie ujawniają dużo życzliwości dla delegatów Kongresu. Samorząd praski udzielił delegatom Wizo pięciodniowych wolnych przejazdów tramwajowych.

Minister Benesz prawdopodobnie przybędzie z Genewy, ażeby powitać Kongres.

Bialik w Kongresie udziału nie weźmie, ponieważ po przebytej operacji zmuszony jest przebywać w zakładzie leczniczym.

Wszystkie karty wstępu na Kongres zostały już rozsprzedane. Biuro kongresowe zarezerwowało jedynie niewielką liczbę biletów dla gości, przybywających z dalekich stron.

## Konferencja Brith Iwrit Olamit

Praga, 14. 8. ŻAT. W dniach od 17 do 20 bm. odbędzie się w Pradze światowa konferencja Brith Iwrit Olamit. Kierownictwo związku zwraca się przeto do wszystkich delegatów na Kongres i tą drogą zaprasza ich, ażeby przybyli parę dni wcześniej i wzięli udział w obradach, które mają doniosłe znaczenie dla ruchu sjońskiego.

## Konferencja Hechalucu ogólno-sjońskiego

Praga, 14. 8, ŻAT. Naczelne kierownictwo ruchu Hechaluc Haklali Zioni w porozumieniu z ośrodkami w Warszawie i Lwowie zwołało do Pragi na dzież 20 i 21 bm. pierwszą światową konferencję Hechalucu ogólno sjońskiego. Zadaniem konferencji jest skonsolidowanie działalności w różnych krajach i ustalenie wytycznych ruchu chalucowego ogólnosjońskiego.

## Do organizacyj młodzieży

Praga 14. 8. ŻAT. Ze względów wewnętrzno politycznych nie jest pożądanem, aby sjonistyczne organizacje młodzieży, przybywające na Kongres, posługiwały się swemu mundurami. Kierownictwa Organizacyj Sjońskich proszone są o dołożenie starań, aby członkowie związków młodzieży nie nosili mundurów ograniczyli się do odznak sjońskich.

## Sprawa żydowskiego kongresu światowego

Praga, 14. 8. ŻAT. Dziś rozpoczęły się tu obrady komitetu dla spraw żydowskiego kongresu światowego.



## Dziś w numerze:



# Torpedowce amerykańskie w drodze na Kubę

Waszyngton, 14. 8. (R) Na polecenie prezydenta Roosevelta wysłano na Kubę trzy kontrtorpedowce amerykańskie, z których dwa udają się do Hawanny, a jeden do Manzanillo. **Celem uspokojenia opinji publicznej prezydent Roosevelt oświadczył, że wysłanie okrętów wojennych na Kubę nie ma nic wspólnego z pogłosami o rzekomych zamiarach interwencji Stanów Zjednoczonych na Kubie. Rząd amerykański nie zamierza mieszać się w wewnętrzne sprawy republiki Kuby. Okręty wysłane zostały jedynie w celu ochrony życia i mienia obywateli amerykańskich w razie potrzeby.**

## Sprzeczne wieści o sytuacji

Paryż, 14, 8. PAT. Informacje, jakie nadchodzą z Hawany są dość sprzeczne. Według relacyj Havasa rewolucja została zakończona z chwilą objęcia władzy przez nowego prezydenta i ucieczki Machado. Ostatnie wiadomości zdaniem prasy paryskiej brzmią jednak znowu niepokojąco. Ostrzeliwanie z karabinu maszynowego pałacu prezydenta podobno nie było odosobnionym faktem, bo w godzinach popołudniowych rozpoczęły się rozruchy, zorganizowane przez zwolenników Machado, przyczem według informacyj dzienników amerykańskich zginęło 12 osób. Decyzja Roosevelta wysłania 3 statków do Hawany dla ratowania obywateli amerykańskich potwierdza, że sytuacja nie jest jeszcze całkowicie pewna.

## Gratulacje dla nowego prezydenta

(:) Hawana. 14. 8. PAT. Ambasador Stanów Zjednoczonych Welles złożył nowemu prezydentowi gratulacje z powodu jego wyboru. W wywiadzie prasowym prezydent oświadczył, że nie ma żadnych ambicyj politycznych. Jedynem jego pragnieniem jest dobro kraju. Prezydent oświadczył, że Kuba wywiąże się ze swoich zobowiązań zagranicznych.

## Radość w Hiszpanji

Madryt, 14, 8. PAT. Wczoraj odbyła się tu wielka manifestacja na cześć republiki Kuby. Olbrzymi tłum zebrał się w śródmieściu, wznosząc okrzyki „niech żyje wolna Kuba!" Policja otoczyła kordonem poselstwo Kuby, nie dopuszczając manifestantów.

## Konferencja panamerykańska

(:) Montevideo. 14. 8. PAT. Ustalono ostatecznie, że siódma konferencja panamerykańska odbędzie się w Montevideo dnia 3 grudnia br. W obradach wezmą udział ministrowie spraw zagranicznych Argentyny, Brazylji, Chili, Peru, Meksyku i innych państw amerykańskich.

## JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 14. 8. PAT. Prawdopodobny przebieg pogody na wtorek 15 bm: W całym kraju pogoda słoneczna. Noc chłodna, dniem temperatura do 22 stopni. Słabe wiatry najpierw miejscowe, potem południowo-wschodnie.

# Po zamknięciu Światowej Konferencji Mizrachi

### O GODZINIE 6.30 RANO

(:) W poniedziałek, o godz. 6.30 rano została zamknięta Światowa Konferencja Mizrachi w Krakowie. Przewodniczący rab. Gold w słowie końcowem uprzejmie podkreślił cierpliwość i wytrwałość tecznych reprezentantów prasy, którzy z zainteresowaniem śledzili przebieg obrad. Ale naprawdę bardziej godna podkreślenia była wytrwałość delegatów, nestorów Mizrachi, którzy do ostatniej chwili pozostali na sali obrad i konsekwentnie, z entuzjazmem i zapałem bronili rezolucyj i uchwał. Jeśli bowiem po trzy dni trwających obradach pod jęto w niedzielę w nocy posiedzenie plenum, jeśli o godzinie 11.30 w nocy zabrał głos teoretyk Mizrachi rab. Amiel, by wygłosić jeden ze swych pięknych i głębokich referatów, jeśli o godz. 3-ciej nad ranem rab. Meir Berlin zabiera głos do wygłoszenia referatu o zagadnieniach kongresowych, a o godz. 5.30 rano wybucha kryzys, grożący rozbiciem całej Konferencji i jeśli ciągle widzi się te same twarze, które widać było na otwarciu Konferencji, to świadczy to wymownie o wytrwałości, o oddaniu sprawie, o poczuciu odpowiedzialności przywódców Mizrachi.

Charakterystyczną cechą tej Konferencji, pod względem organizacyjnym bez zarzutu, był właśnie ów zapał, wiara, oparta na silnem przekonaniu o słuszności bronionych zasad. Konferencja Mizrachi miała charakter bardzo poważny i od pierwszego wieczoru do ostatniego rana nic nie utraciła z powagi. Konferencja była wspaniałą rewią krasomóstwa — chyba żaden naród nie ma tyle świetnych mówców, co Żydzi! — ale krasomóstwo to było specyficznego rodzaju, wszystkie bowiem aktualne problemy dnia oświetlano z punktu widzenia tradycyjnego sentymentalizmu historycznego, z aspektu historji i — religijności, religijności i jeszcze raz religijności.

### CO DALEJ?

Rabin Amiel z Antwerpji jest ujmującym mówcą i jest prawdziwą rozkoszą duchową słuchać jego głębokich, filozoficznych wywodów. Logiczny, silny, a przytem pełny polotu, dzielnie bronił ten starzec do późnej nocy swoich przekonań, głośno domagał się rewizji zasad Mizrachi i wypowiedział wreszcie jasno hasło naczelne: Calais. Jego wywody można streścić w dwóch zasadniczych zdaniach: „Tora może istnieć bez Palestyny. Bez Tory nie może być odbudowana Palestyna." W konkluzji oświadczył rab. Amiel: „Zostajemy tak długo w Organizacji Sjońskiej, jak długo będziemy mieli nadzieję, że odbudowa Palestyny będzie się odbywać w duchu Tory. Jeśli ta nadzieja nie będzie spełniona, Mizrachi musi wystąpić z Organizacji Sjonistycznej". Ponieważ zaś istnieją już dziś liczne rzesze Żydów ortodocksyjnych, którzy pragną uczestniczyć w odbudowie Palestyny w duchu postulatów Mizrachi, ale nie mogą z przyczyn religijnych popierać tej odbudowy, należy stworzyć organizację odrębną dla członków Mizrachi, którzy nie są szeklowcami i nie wchodzą w skład Organizacji Sjońskiej. Stanowisko rab. Amiela było, trzeba to podkreślić, stanowiskiem większości Konferencji Mizrachi. Gdyby zaś doszło do głosowania nad rezolucjami, żądającemi rewizji w myśl wywodów rab. Amiela, to nie ulega wątpliwości, że znalazłaby się większość dla jego żądań. Kierownictwo Mizrachi usiłowało jednakowoż skierować hasła rab. Amiela na tory formalne i zdołało przeprowadzić odroczenie rewizji programu Mizrachi z przyczyn czysto formalistycznych do następnej Konferencji Światowej.

Nie należy się atoli łudzić, że w ten sposób załatwiono sprawę. Za wiele ciężaru gatunkowego tkwiło w wywodach rab. Amiela, za bardzo silne echo wywołały jego referaty, by można przejść po nich do porządku dziennego — z przyczyn formalistycznych! Referaty te zrobiły swoje i niewątpli wie pozostawią niezatarty ślad na przyszłej działalności Mizrachi. Wpływ ich znalazł zresztą już wyraz w „ultimatum", jakie uchwaliła Konferencja wobec Kongresu sjonistycznego. Wpływ ten da się pozatem najsilniej odczuć w codziennej pracy sjonistycznej Mizrachi. Trzeba pamiętać, że Mizrachi ma swój własny fundusz palestyński, że ten fundusz służy celom kulturalnym i kolonizacyjnym i że po takiej konferencji z takiemi hasłami główny nacisk będą kładły koła Mizrachi przedewszystkiem na ten własny fundusz.

Jasnem jest także, że chociaż nie zapadła definitywna uchwała na tej konferencji, to jednak Mizrachi znajduje się na drodze do Calais na wzór rewizjonistów. Jeden z najinteligentniejszych przywódców Mizrachi, zajmujący stanowisko krańcowo przeciwne stanowisku rab. Amiela, oświadczył w rozmowie w odpowiedzi na nasz onegdajszy artykuł, że przecież u Mizrachi niema mowy o Calais na wzór rewizjonistów, bo rewizjoniści pozyskali nieszeklowców z pośród dotychczasowych członków Organizacji Sjońskiej, a Mizrachi pragnie pozyskać nieszeklowców z wielkiego rezerwoaru ortodoksyjnych mas żydowskich, chwilowo obojętnych dla sprawy dbudowy Palestyny. Jest to zaprawdę drobna różnica, a także mała pociecha. Każda bowiem tendencja ośrodkowa, bez względu na jej formę jest szkodliwą dla Organizacji Sjonistycznej jako całości. Szkodliwą jest także obecna tendencja Mizrachi.

### „ULTIMATUM".

Konsekwencje, jakie Konferencja wyciągnęła z przebiegu obrad, a przedewszystkiem z referatu rab. Amiela streszczają się w ultimatum dla Kongresu, przedłożonem i gorąco bronionem przez rab. Brodta. Sformułowanie tego ultimatum, zresztą niebardzo szczęśliwe, uzależnia udział Mizrachi w przyszłej koalicyjnej Egzekutywie od kilku zasadniczych, a kilku drobnych warunków. Postulaty religijne wysunięto oczywiście na plan pierwszy i te postulaty, przewidujące przestrzeganie soboty na gruntach Keren Kajemet itp., biorąc rzecz objektywnie, są ze stanowiska Mizrachi zrozumiałe i uzasadnione. Ale obok nich wysunięto kilka innych postulatów natury niezesadniczej. Za taki należy uznać warunek przydziału członkowi Mizrachi w Egzekutywie sjonistycznej resortu imigracyjnego, za taki należy uznać także postulat przyjmowania urzędników mizrachistycznych. Są to wogóle warunki niewspółmierne i mogą być traktowane chyba wyącznie, jako życzenia, a nie jako ultimatum. Warto atoli zauważyć, że istniał na Konferencji silny sprzeciw przeciwko uchwalaniu takich rezolucyj. Młodzi delegaci z Palestyny, a także rab. Berlin wysunęli projekt, by wszcząć rokowania z innemi ugrupowaniami, szczególnie z lewicą w celu usunięcia „anarchji religijnej" — jak to nazywa Mizrachi. Stanowisko to nieznalazło poparcia i Konferencja Mizrachi uchwaliła ultimatum. Czy to ultimatum będzie wygodne dla delegacji Mizrachi na 18-tym Kongresie sjonistycznym, czy w tej formie wogóle nadaje się do przedłożenia Kongresowi — co do tego panowały rozmaite poglądy na Konferencji. W każdym razie ultimatum zostało uchwalone olbrzymią większością uczestników Konferencji.

### SPRAWY KONGRESOWE

Rab. Meir Berlin posiada w przeciwieństwie do wielu przywódców Mizrachi zmysł rzeczywistości i umie skierować uwagę Konferencji na tory realne. Jego referat o zagadnieniach kongresowych, wygłoszony o 3-ciej nad ranem, cechowała jasność, świadomość istotnego stanu rzeczy i układu sił na Kongresie. Na pierwszy plan wysunął rab. Berlin sprawy imigracyjne. W tej dziedzinie pokrywają się jego poglądy z poglądami innych ugrupowań sjonistycznych, może z tą, jedną różnicą, że przywódca Mizrachi kładzie szczególny nacisk na imigrację stanu średniego. Rab. Berlin ocenia przy imigrację w ciągu najbliższych dwóch lat na 70.000 Żydów i wysuwa hasło reformy dotychczasowego systemu imigracyjnego. Najbardziej charakterystyczne było jego stanowisko wobec ultimatum w sprawach religijnych. W przeciwieństwie do większości Konferencji, rab. Berlin obiecuje sobie wiele od porozumienia z innemi ugrupowaniami sjonistycznemi na Kongresie i twierdzi, że takie porozumienie zaistnieje i doprowadzi do celu. Spraw religijnych nie można załatwiać rezolucjami i głosowaniem, lecz tylko na drodze porozumienia. Dopiero, jeśli Mizrachi nie osiągnie nic przez rokowania, trzeba będzie wyciągać konsekwencje. Z innych jego wywodów należy podkreślić definitywny postulat Egzekutywy koalicyjnej obejmującej wszystkie ugrupowania sjonistyczne i wysunięcie kandydatury Farbsteina do przyszłej Egzekutywy w formie ultymatywnej. Wogóle termin „ulimatum" był dość powszechny na Konferencji Mizrachi, Czy miało ono zadukentować bojową gotowość tego ugrupowania?

### RESUME

„Konferencję ocenia się nie na podstawie jej przebiegu, lecz na podstawie jej wyników, które często są widocznie dopiero po długim czasie" — powiedział rab. Berlin, żegnając się z przedstawicielami prasy, którzy śledzili przebieg Konferencji. Nie można narazie definitywnie ocenić znaczenia Konferencji, zamkniętej w dniu wczorajszym, dla Mizrachi i dla całego ruchu sjonistycznego. Jeśli atoli chodzi o wrażenie, to trzeba przyznać, że w Mizrachi znajduje się rezerwor sił, które mogą silnie oddziałać na masy żydowskie, narazie dalekie od sjonizmu. W Mizrachi tkwi siła przyciągająca dla mas żydowskich, siła tradycyjnego żydostwa, głębokiej religijności, tak nieproporcjonalnie mało dotąd wykorzystanej dla ruchu sjonistycznego. W tych masach Mizrachi mogłaby znaleść rozległe pole działania i uzyskać, właśnie w obecnej sytuacji, wielu zwolenników. Narazie atoli, mimo rozmaitych rezolucyj organizacyjnych, walka Mizrachi będzie prowadzona na terenie wewnętrzno-sjonistycznym. I tu prawdopodobnie skupia się wszystkie wysiłki Mizrachi. Czyż ta walka ma szanse powodzenia? Czy wogóle zwrócona jest ona we właściwym kierunku? czy formy życia w Palestynie zależne są od rezolucyj, nacisku, czy nawet porozumienia ugrupowań? Te wszystkie pytania budzą na ogół sceptyczne odpowiedzi. Nie umniejsza to atoli faktu, że Światowa Konferencja Mizrachi w Krakowie była piękną manifestacja palestyńską religijną palestyńskiej re zńz5SS mfw pfwyp wyp fwy gijnych Żydów.

— I. R.

## Sjoniści niemieccy nie uczestniczą w Kogresie

Praga, 14. 8. ŻAT. Jak się dowiaduje ŻAT-na z ramienia sjonistów niemieckich nikt w obradach kongresowych udziału nie weźmie, nawet zamieszkali poza Rzeszą sjoniści niemieccy. Kongres bowiem publicznie będzie rozważał sytuację Żydów niemieckich, co narażićby mogło na niebezpieczeństwo Organizację Sjońską w Niemczech.

Komitet dla Światowego Kongresu żydowskiego odbywa swe narady poufnie.

## Wywiad niemiecki działa...

Praga, 14. 8. ŻAT. Powszechnie wyrażają przekonanie, że tajni agenci z Niemiec szpiegują cały ruch dookoła Kongresu i że nawet w hotelach delegaci są ingwilowani przez hitlerowskich agentów.

# Doskonały wypoczynek

i pełny skutek przeprowadzonej kuracji uzyskasz, jeśli jednocześnie wzmocnisz Twój organizm przy pomocy Ovomaltyny. Zawiera ona bowiem najbardziej wartościowe substancje odżywcze ekstraktu słodowego, mleka, jaj i kakao w skoncentrowanej, łatwo rozpuszczalnej i dzięki temu szybko i całkowicie strawnej formie Nabywając Ovomaltynę, nabywasz czysty środek odżywczy, który natychmiast przechodzi w krew, wzmacnia organizm, zaopatrując go w bogaty zapas zdrowia i energji. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach już od 2 zł. za puszkę.

# Wielki wiec protestacyjny w Pradze

**Praga. 14. 8. ŻAT.** Z inicjatywy komitetu dla Światowego Kongresu żydowskiego odbył się tu dziś wielki wiec protestacyjny przeciwko prześladowaniom żydowskim w Niemczech Przemówienia wygłosili Leo Motzkin, dr Wise, posłowie Grynbaum i Rosmarin. Wiec odbył się mimo sprzeciwu emisarjuszy żydowskich z Niemiec, którzy zabiegali o niezwołanie wiecu, motywując to tem, że przyczyni się to do pogłębienia nieszczęścia Żydów niemieckich. Organizatorzy stanęli jednak na stanowisku, że w interesie obrony praw żydowskich walka z hitleryzmem musi być kontynuowana z niesłabnącą siłą.

# Dwaj ślepi inwalidzi przybyli pieszo z Bydgoszczy do Warszawy

(:) **Warszawa. 14. 8. PAT.** W dniu dzisiejszym o godz. 9 rano przybyło do Warszawy 2 ociemniałych inwalidów wojsk polskich: chorąży Waloszewski, kawaler krzyża „Virtuti Militari" i wielu innych odznaczeń, oraz starszy ułan Graborek, odznaczony Krzyżem Walecznych. Inwalidzi przebyli całą drogę samodzielnie w towarzystwie psów-przewodników. Chorąży Waloszewski zameldował majorowi Wagnerowi swoje przybycie, zaznaczając, że celem ich podróży do Warszawy jest złożenie hołdu Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu w 13-tą rocznicę zwycięstwa pod Warszawą. Major Wagner w serdecznych słowach powitał ociemniałych żołnierzy, gratulując im szczęśliwie odbytej drogi. Po wspólnej fotografji ociemniali żołnierze wznieśli okrzyk na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego. Następnie obaj wyruszyli w dalszą drogę, prowadzeni przez psy do MSWojskowych, gdzie o godz. 12 przyjmował ich wicemin. spraw wojskowych gen. Sławoj-Składkowski. Chorąży Waloszewski w rozmowie z przedstawicielem PAT-nej zaznaczył, że podróż odbyła się bardzo pomyślnie: przy pięknej pogodzie. Dwaj ociemniali żołnierze zabawią w Warszawie 3 dni, poczem pociągiem odjadą do Bydgoszczy do swoich rodzin.

P. wicemin. spraw wojskowych gen. Sławoj-Składkowski po przyjęciu meldunku zaznaczył, że nie omieszka zakomunikować o powyższem p. Marszałkowi Piłsudskiemu po jego powrocie do Warszawy, a następnie podejmował przybyłych lampką wina. Z kolei ociemniali inwalidzi udali się do Belwederu, gdzie wpisali się do księgi audjencjonalnej.

(:) **Warszawa. 14. 8. PAT.** Związek stowarzyszeń ociemniałych żołnierzy Rzeczypospolitej Polskiej wystosował do p. Marszałka Piłsudskiego list, w którym prosi w imieniu b. chorążego Waloszewskiego i b. starszego ułana Graborka o przyjęcie ich i wysłuchanie kilku słów, które skierują do p. Marszałka w imieniu wszystkich ociemniałych żołnierzy, dając wyraz głębokiej miłości, jaką wszyscy ociemniali żołnierze żywią dla budowniczego niepodległości Polski.

# Pożar kinoteatru w pow. sanockim

## W płomieniach poniosła śmierć córka właściciela kina

(:) **Lwów, 14. 8. PAT** W miejscowości Zagórze, pow. sanockiego w miejscowym kinoteatrze, mieszczącym się w gmachu Sokoła, wybuchł w kabinie operatora pożar. **Licznie zgromadzoną publiczność ogarnęła panika. W popłochu poczęto opuszczać salę. Płomienie objęły całe pierwsze piętro gmachu, który mimo akcji ratunkowej kilku straży pożarnych spłonął doszczętnie. W płomieniach zginęła 10-letnia córka właściciela gmachu Pastwą płomieni padły wszystkie urządzenia kinoteatru oraz przyrządy gimnastyczne.**

# Wielka afera w saskim przemyśle pończoszniczym

(:) **Lipsk. 14. 8. PAT.** Według sprawozdania eksperta rządowego, wydelegowanego do zbadania stanu przemysłu pończoszniczego, saskie zakłady posadały 11 dyrektorów, z których 5 pobierało po 300.000 marek rocznie. Uposażenia pozostałych dyrektorów obracały się w granicach od 90 do 60.000 marek. Najmniejsza pensja wynosiła 40.000 marek. Ponadto każdy z tych Krezusów uposażeniowych posiadał udział w dochodach brutto przedsiębiorstwa. Od roku 1924 do roku 1932 pobrali oni tytułem tantjem 104.000.000 marek. Niezależnie od tego wymienieni dyrektorowie zasiadali w radach nadzorczych przeszło 60 innych przedsiębiorstw przemysłowych, w których dochody dla każdego wynosiły rocznie od 2 do 30.000 marek. Wobec wszystkich oskarżonych wdrożono postępowanie karne. Nowa ta afera przemysłowa wywołała w całej Saksonji wielką sensację.

# Bunt chłopów w południowej Rosji?

**Sztokholm, 14. 8. (R)** „Afton Bladet" twierdzi, że na Ukrainie i wogóle w Rosji południowej, **wybuchł bunt chłopów. Zbuntowani chłopi przygotowują się rzekomo przeciw wojsku sowieckiemu.** Rząd wysyła w okolice zagrożone liczne transporty wojskowe. Bliższych szczegółów dziennik jednak nie przynosi.

---

# Protest kobiet amerykańskich

Nowy York, 14. 8. ŻAT. Został tu ogłoszony list protestacyjny przeciwko ruchowi antysemickiemu w Niemczech, podpisany przez 9,000 nieżydowskich kobiet amerykańskich. List protestacyjny ogłoszony został w całej prasie i skierowany jest również do Ligi Narodów.

# Zagrożeni wydaleniem z Wrocławia

Warszawa, 14, 8. ŻAT. Zjednoczony żydowski komitet dla walki z prześladowcami żydowskiemi w Niemczech otrzymał poufną wiadomość, że kilkuset zamieszkałych we Wrocławiu rodzinom żydowskim z Polski grozi wydalenie z granic Rzeszy.

# Wicemin. Składkowski powita gen. Baden-Powella

(:) **Warszawa. 14. 8)** (Sin) W dniu dzisiejszym wyjechał samochodem do Gdyni wiceminister spraw wojskowych generał Sławoj-Skadkowski, który w imieniu prezesa Rady ministrów weźmie udział w uroczystem powitaniu twórcy skautingu generała Baden-Powella.

# Bilans Banku Polskiego

(:) Warszawa, 14. 8 PAT. Bilans Banku Polskiego. W ciągu pierwszej dekady sierpnia zapas złota zwiększył się o 0.1 miljonów do 472.9 miljonów, wzrósł również o 0.3 miljonów stan pieniężny zagranicznych i dewiz, wynosząc obecnie 81.5 miljonów zł.

Sumaw ykorzystanych kredytów obniżyła się o 21.5 miljonów do 767.7 miljonów, przyczem portfel wekslowy zmniejszył się o 17.5 miljonów do sumy 615.8 miljonów zaś pożyczki zastawowe o 7.4 miljonów do 101.8 miljonów zł.

Natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 3.2 miljonów do 50.1 miljonów zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 0.8 miljonów i wynosi obecnie 49.7 miljonów zł.

Pozycje „Inne aktywa" i „inne pasywa" uległy wzrostowi, pierwsza wzrosła o 9.1 miljonów do sumy 155.1 miljonów zł, druga o 1.4 miljonów do sumy 310.8 miljonów zł.

Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 12.1 miljonów do sumy 161.8 miljonów.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się zaledwie o 0.7 miljonów i wynosi 1 miljard 1.9 miljonów zł.

Pokrycie złotem skutkiem spadku natychmiast płatnych zobowiązań oraz obiegu biletów bankowych doznało wzrostu podnosząc się z 43.92 proc. do 44.46 proc. tj. 14.46 proc. ponad normę statutową. Stopa dyskontowa Banku 6 proc., zastawowa 7 proc.

# Cofnięcie zwrotu opłat szkolnych

(:) **Warszawa. 14. 8. Sin.** Minister skarbu wydał rozporządzenie, rozciągające nowy okólnik o cofnięciu zwrotu wpisów w szkołach za dzieci funkcjonarjuszy państwowych również na pracowników monopolu spirytusowego, tytoniowego i solnego. Cofnięcie zwrotu wpisów obowiązywać będzie od 15 bm.

# Kongres państw bałtyckich

(:) Warszawa. 14. 8. Sin. Rząd polski zaproszony został do wzięcia udziału w naukowym kongresie hydrologicznym państw bałtyckich, który odbędzie się w Leningradzie 5 września. Na kongres ten wyjechać mają przedstawiciele min. komunikacji i min. robót publicznych. Delegacja polska zgłosi szereg wniosków w dziedzinie ułatwień nawigacyjnych na Bałtyku.

# Dolar

(:) **Londyn. 14. 8. (L)** Dzisiejsze giełdy międzynarodowe cechowała w dalszym ciągu tendencja spokojna. Dolar utrzymywał się w granicach kursu z ubiegłego tygodnia i notowany był w Londynie 4.47 i 1/8 w stosunku do funta. Funt angielski notowany był w Zurychu 17.12, w Paryżu 84.56 i w Amsterdamie 8.20 i 1/4.

# „Pociąg-torpeda"

## Kraków—Zakopane—Rabka—Krynica w jednym dniu

(;) Nie każdy się do tego przyznawał, ale niejednemu z uczestników niedzielnej próbnej jazdy wagonem-torpedą do Zakopanego i Krynicy było trochę markotno, kiedy uzmysłowił sobie, że stojąca przed peronem motorówka o kształtach „Zeppelina" na szynach ma pobić wszelkie dotychczasowe rekordy trwania podróży na tej trasie. Znalazły się także żony, narzeczone i przyjaciółki, które w obawie o całość swych „władców", wybierających się z obowiązku na tę niebezpieczną eskapadę, nie wahały się towarzyszyć im, aby podzielić ich los i nie narazić się na ewentualność osierocenia. Stąd się też wzięło, że szef wyprawy, prezes Dyrekcji Kolei inż. Bobkowski, nie miał chwili wytchnienia, zabawiając wytrwale i skutecznie coraz- to inną z tych zatroskanych towarzyszek uczestników podróży.

Sprawdziło się jednak i tym razem przysłowie „gorszy strach niż śmierć" i zarówno odważni, jak i tchórzliwi, zarówno przymusowi, jak i dobrowolni uczestnicy próbnej jazdy „torpedą" po przebyciu 550 kilometrów i zatrzymaniu się w trzech uzdrowiskach wrócili zdrowo i cało z podróży, która pozostawiła u wszystkich nader miłe i sympatyczne wrażenie.

Ze względu na to, że wspomniana „torpeda" już w najbliższych dniach zostanie uruchomiona dla publiczności godzi się o niedzielnej próbnej jeździe parę słów napisać. Przedewszystkiem sama „torpeda". Jest to wybitnie niski, a przytem bardzo długi czteroosiowy wóz motorowy, znacznie dłuższy od największego wagonu pullmanowskiego (długość 22.600 mm, wysokość 2680 mm). Do wnętrza prowadzi czworo drzwi. Wewnętrzne urządzenie jest bardzo wygodne i celowe. Prócz 60 stałych miejsc siedzących, wyściełanych, znajduje się w przejściach 14 foteli składanych, równie wygodnych, jak miejsca stałe. Na bagaż przeznaczone są 4 kabiny, prócz tego w przedziałach służbowych jest specjalne miejsce na pomieszczenie nart. Wóz poruszany jest przez dwa motory benzynowe, umieszczone na dwóch przeciwległych końcach wozu, działające synchronicznie. Specjalna konstrukcja, a w szczególności niska budowa i przesunięcie punktu ciężkości poniżej normalnego wozu powoduje zmniejszenie oporu powietrza, a temsamem wpływa na zwiększenie szybkości i mniejsze zużycie benzyny. Maksymalna szybkość, jaką „torpeda" rozwija wynosi 100 km na godzinę, przyczem na idealnie równych odcinkach możliwem jest przekroczenie tego maksimum o 10 proc. Do największych zalet wozu zaliczyć należy moment, że nawet przy rozwinięciu tak zawrotnej, nieprawdopodobnej szybkości, podróżni nie odczuwają żadnych wstrząsów, jak to ma miejsce w wagonach pullmanowskich Nie słychać też działania motorów, które oddzielone są od przedziałów dla podróżnych kabinami bagażowemi, ani turkotu kół. Z całego mnóstwa szczegółów technicznych, o jakich poinformował nas łaskawie kierownik działu technicznego dyrekcji kolei radca inż. Kukuk, który nabył „torpedę" w zakładach „Austro- Daimler" w Wiedniu odbywszy uprzednio szereg próbnych podróży na kolejach austrjackich, wspomnieć jeszcze należy, że koła wozu mają pneumatyki, które obracają się nie bezpośrednio na szynach (jak to ma miejsce przy oglądanej w swoim czasie motorówce francuskiej „Michelin"), lecz w stalowych obręczach, które dopiero dotykają szyn. Chroni to pneumatyki przed uszkodzeniem przy zetknięciu z torem i powoduje lekkość obrotu. Specjalne urządzenie sprężynowe sprawia, że nawet w wypadku pęknięcia pneumatyku wóz nie zostaje unieruchomiony, lecz może swobodnie kontynuować podróż aż do końcowej stacji, gdzie następuje wymiana wzgl. naprawa pneumatyku. Ma to doniosłe znaczenie, ze względu na możność bezwzględnego dotrzymania terminów rozkładu jazdy. Prowadzenie wozu jest nader proste. W kole o kształcie kierownicy samochodowej zjednoczone są dwie zasadnicze czynności prowadzącego „torpedę": przy obrocie kierownicy w lewo zwiększa szybkość przez dodawanie gazu, a przy obrocie w prawo zmniejsza ją przez uruchomienie hamulców. Ani nagłe zwalnianie biegu i hamowanie, ani rozwinięcie zwiększonej szybkości nie powodują żadnych wstrząsów, o czem uczestnicy jazdy próbnej mieli możność przekonać się podczas kilku specjalnie przeprowadzonych eksperymentów.

Koszt „torpedy" wynosi 220.000 złotych. Władze kolejowe obliczają całkowitą amortyzację w ciągu ośmiu miesięcy, przyczem za podstawę obliczenia przyjęto dwurazowe odbycie trasy Kraków—Zakopane w ciągu doby, przy 50-procentowej frekwencji. Zależnie od frekwencji i decyzji, czy „torpeda" kursować będzie raz, czy też dwa razy dziennie, termin amortyzacji ulegnie oczywiście zmianie. Ceny biletów najprawdopodobniej utrzymane będą w granicach opłat za III. klasę pociągu osobowego, ewent. z pewną dopłatą.

Jeśli chodzi o czas trwania jazdy, to stwierdzić należy, że teoretyczne obliczenia były nieco optymistyczne. Trudności terenowe na wielu odcinkach, a w szczególności silne wzniesienia i ostre zakręty, nie pozwoliły na rozwinięcie preliminowanej szybkości. W jeszcze większej mierze na pewne opóźnienia wpłynął fakt, że musiano kilkakrotnie czekać na stacjach na krzyżowania z pociągami, zdążającemi z przeciwnego kierunku. Sama zmiana kierunku (w Płaszowie, Suchej, Chabówce, Muszynie) nie wymaga więcej, jak półminutowego postoju. Kierowca przechodzi z przedniego pomostu „torpedy" na tylny i — jazda dalej! Odliczywszy postoje, które przy ostatecznem ustaleniu rozkładu jazdy „torpedy" dadzą się usunąć wzgl. skrócić, czas jazdy z Krakowa do Zakopanego wynosił 2 godziny 27 minut, zaś z Krynicy do Krakowa 3 godziny 15 minut. W każdym razie jest to szybkość niezwykła, przewyższająca znacznie pociągi pospieszne, a jeśli uwzględnimy wygodę i niecodzienne emocje, jakich użycza podróż „torpedą", oraz niskie koszta, nie będziemy dalekimi od prawdy, przewidując, że amortyzacja wozu nastąpi w terminie jeszcze krótszym, aniżeli kalkuluje wydział taryfowy. Pytanie tylko zachodzi, czy Dyrekcja Kolei, konkurując z przedsiębiorstwami autobusowemi, nie pozbawi się własnej klijenteli, która unikać będzie wlokących się w porównaniu z „torpedą" zwykłych pociągów.

* * *

W niedzielnej próbnej jeździe uczestniczyli poza licznem gronem dziennikarzy przedstawiciele władz kolejowych z prezesem inż. Bobkowskim, wiceprezesem Stodolskim, nacz. Szelichowskim, nacz. Lhauem oraz radcami inż. Kukukiem i dr. Katzem na czele. Podczas pobytu w Krynicy dziennikarze zwiedzili nowy gmach dworcowy, którego uroczyste poświęcenie nastąpi w dniu dzisiejszym. (M)



## TEATRY I KINA

— „KRZYCZCIE CHINY". Na ogólne żądanie, znakomity zespół „Trupy Wileńskiej" pod kierownictwem art. M. Mazo, powtarza dziś w „Bagateli" sztukę Tretjakowa „Krzyczcie Chiny" o godz. 4-tej pop. po cenach zniżonych i o godz. 8-mej wiecz. po cenach normalnych. Sztuka powyższa cieszy się wprost niebywałem powodzeniem ze względu na oryginalną inscenizację i świetne wykonanie zespołu. W najbliższych dniach zespół „Trupy Wileńskiej" zapowiada premjerę „Buni w domu poprawczym".

— (:) Z OPERY KRAKOWSKIEJ. Dzisiaj, we wtorek wieczorem odegrana będzie tylko jeden raz w sezonie letnim fantastyczna opera J. Offenbacha „Opowieści Hoffmana", którą uświetni gościnnym udziałem znakomita śpiewaczka Ada Sari w genjalnej kreacji potrójnej partji Olimpji, Giuletty i Antonji. Partję tytułową wykona nasz tenor Tadeusz Szymonowicz, partję Demona A. Mazanek, w dalszych partjach pp.: Pastówna, Wiśniewska, Mazurek, Woźniak. Opracowanie muzyczne Dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, reżyserja J. Stępniowskiego.

— (:) WYSTĘPY A. LERNER I D. SEIDERMANA W TEATRZE LETNIM (Stradom 11). Dziś dwa przedstawienia o godz. 4 popoł. powtórzenie A. Goldfadena opery historycznej „Bar-Kochba" poraz ostatni (ceny znacznie zniżone). Wieczorem o godz. 8.45 operetka „Der gekojfter Chusn" w wykonaniu całego zespołu z pp. A. Lerner i D. Seidermanem na czele.

### REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

**TEATR „BAGATELA"**

Wtorek 4 pop. i 8 wiecz.: „Krzyczcie Chiny".
Środa 8 wiecz.: „Krzyczcie Chiny".

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

Wtorek 8 wiecz.: „Opowieści Hoffmana" (wyst. gośc. Ady Sari).

**ŻYDOWSKI TEATR LETNI (STRADOM 11)**

Wtorek 4 pop.: „Bar Kochba"; 8'45 wiecz. „Der gekojfter Chusn"
Środa 8'45 wiecz.: „Der gekojfter Chusn"

### REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Sto metrów miłości".
APOLLO: „Romans ze sekretarką".
ATLANTIC: „Musisz być moją" wg Lois Verneuil'a (Roger Treville) i na ogólne żądanie „3-ch ze stacji benzynowej" (Lilian Harvey, Henry Garat).
DOM ŻOŁNIERZA: „Miłość dziewczyny z music-hallu" (Billie Dove)
PROMIEŃ: „Dzielny wojak Szwejk".
SŁOŃCE: „Świat bez Granic" (Adam Brodzisz).
SZTUKA: „Quick" (Liljana Harvey).
UCIECHA: „Demon wielkiego miasta" (Wynne Gibson, Edmund Lore).
WANDA: „Miłość w aucie" (Anna Bella, Jean Murat).

# „To jest wojna, której pragniemy"

## Wzdłuż pól i błot Pontyńskich

## Od świtu do zmierzchu z Mussolinim

(Od naszego korespondenta rzymskiego).

**Rzym, w sierpniu.**

W ciągu dwunastu godzin, przyglądałem się zbliska triumfalnemu pochodowi włoskiego premiera „Il Duce" przez nowe osiedla powstałe na terytorjach, gdzie ongiś znajdowały się malaryczne Błota Pontyńskie.

O godzinie szóstej rano, gdy jeszcze Rzym znajdował się w objęciach snu, a nad miastem zawieszone były opary sierpniowj nocy, auto nasze przemykało się przez ulice Wiecznego Grodu ku „Via Appia" by zdążać za samochodem „Il Duce" i dostojników rządowych, udających się ku dawnym terenom malarycznym, ku osiedlom kolonistów włoskich, ku terenowi, na którem powstać ma nowe miasto „Sabaudia".

Należałem do nielicznej grupy dziennikarzy zagranicznych, składającej się zaledwie z pięciu — sześciu osób i reprezentujących najpoważniejsze agencje i pisma europejskie, których kierownicze czynniki włoskie zaprosiły by uczestniczyć w ceremonji założenia kamienia węgielnego miasta „Sabaudia". Mieliśmy towarzyszyć szefowi rządu włoskiego w ciągu całodziennego jego pobytu wśród ludności, która, dzięki wysiłkom niesłychanym dokonała dzieła osuszenia błot malarycznych, amelioracji terenów, budowy osiedli i miast.

Kto nie widział terenów tych, prześladowanych straszną plagą malarji, gruntów, leżących od wieków odłogiem, pól dzikich i zasianych kamieniami, błotnisk siejących dokoła zarazę nie może pojąć ogromu dokonanego dzieła, poświęcenia i pokojowego heroizmu pracy. Przyglądając się obecnie zagonom żyta, powstałych w ciągu lat kilku na dawnym przeklętym „Agro Pontino" zrozumieć można i nabrać przeświadczenia, że wielki wysiłek i bohaterstwo wykazać można nietylko na polu walki jak twierdzą i proklamują militaryści i zwolennicy zmagań „piersią o pierś", lecz w codziennem życiu, w pracy nad ujarzmianiem natury, w zdobyczach walki pokojowej, w osuszeniu błot, w zdobyciu ziemi, leżącej od wieków odłogiem dla ludzkiej pracy, dla dobrobytu społeczeństwa.

„Questa et la guerra che noi preferiamo" — oto jest wojna, której pragniemy — takie napisy widniały wzdłuż całej drogi, na każdym domu i zagrodzie kolonistów włoskich, które przesiedlone zostały tutaj z północnych rozlicznych prowincyj Włoch.

Program ceremonji rozpoczął się poświęceniem całego szeregu nowoczesnych wielkich młockarni, któremi wyposażone zostały przez „Opera Nazionale Combattenti", przez Związek byłych Kombatantów, któremu powierzone zostały prace kolonizacji i meljoracji terenów malarycznych.

Mussolini próbował kolejno każdej młockarni, składał do niej pełnemi garściami wiązki zboża, pokazując zdziwionym chłopom, jak należy obchodzić się z młockarnią, jak prace te wykonują w jego rodzinnej prowincji Romagna, przypominając obecnym swe lata dziecinne i młodzieńcze, gdy sam pracował na roli.

W ostatniem osiedlu w Borgo Podgora przez blisko pół godziny mimo piekącego słońca, rzeźko pracował Duce na młockarni, podczas gdy wieśniaczki powiewały swemi wielkiemi słomkowemi kapeluszami nucąc pieśni ziemi weneckiej i trydenckiej, skąd pochodzą.

O godzinie drugiej samochody nasze wyruszyły w dalszą drogę, kierując się ku miejscowości, w okolicy gór Monte Circeo, gdzie odbyć się miała ceremonja położenia pierwszego kamienia pod budowę nowego miasta, na terenie Błot Pontyńskich, miasta któremu nadano miano „Sabaudia".

Na tem miejscu, gdzie ongiś plemiona pierwotnych Włochów (Volsci) w ciągu dwóch wieków walczyły i zawzięty stawiały opór Rzymianom, gdzie jak głosi legenda znajdowały się groty mitycznej Circe, ujarzmionej przez wędrownego Ulissesa, gdzie w ciągu dwudziestu stuleci błota i moczary rozsiewały malarję i spustoszenie już 21 kwietnia 1934 r. w rocznicę „urodzin Rzymu" czyli zaledwie w osiem miesięcy po ceremonji poświęcenia powstać ma kilkadziesiąt budynków i gmachów — embrjon „Sabaudji".

Pełna sugestywnego nastroju była ta ceremonja zakładania nowego miasta. Na tle pejzażu jedynego może w świecie, któremu pamięć przekleństwa, które nad okolicą tą w ciągu wieków zawisła, dodawało większej jeszcze powagi i osobliwego efektu, z wysokości wysokiej trybuny odczytany został z pergaminu akt założenia nowego miasta, na terenie odrodzonego do użytku i pracy ludzkiej dzięki włoskim b. uczestnikom wojny europejskiej (Opera Nazionale Combattenti).

Gdy pergamin ten wmurowano w ziemię, pękające z niezwykłym hukiem miny, wiwaty zebranych robotników-budowniczych nowego osiedla, turkot wielkich aparatów kinematograficznych, świadczyły, że jeszcze jedno pokojowe odniesiono zwycięstwo.

Była już godzina czwarta, gdy Mussolini wsiadł do prowadzonego przez siebie auta, by udać się nad brzeg morza, gdzie zaimprowizowano w wielkim namiocie, posiłek obiadowy. Nowy szef wydziału prasowego, zięć premjera faszystowskiego, hr. Galeazzo Ciano, który przed kilkoma dniami objął swój urząd, starał się ułatwić nam bliższy, bezpośredni kontakt z Mussolinim.

Podczas obiadu „Il Duce" był w doskonałym humorze. Przyglądając się bliżej człowiekowi temu, jego żywym czarnym oczom zdradzającym wszystkie uczucia ludzkie, potęgi woli, hart ducha, surowość i tkliwość zarazem, trudno było jakoś oswoić się z myślą, że dzierży on w swych rękach władzę nieograniczoną nad czterdziestokilku-miljonowym narodem, który urabia według swej woli, ambicji, swej ideologji.

Po obiedzie nastąpiła krótka siesta nad samym brzegiem morza, poczem cały nasz orszak aut wyruszył w stronę miasta „Littoria" — pierwszego miasta, powstałego przed rokiem na błotnistych, malarycznych terenach „Agro Pontino", a liczącego już obecnie przeszło dziesięć tysięcy mieszkańców.

Na trybunie wzniesionej przed gmachem Ratusza, przyjmował Mussolini defiladę młodych „avanguardisti", syndykatów, oddziałów sportowych, wreszcie całej ludności.

„Questa e la guerra che noi preferiamo" —



ERYK KAESTNER.

# Internat

§ Trzynastoletni uczeń Wolf Klarus zadusił pewnej nocy swego nauczyciela Windischa. Ciekawym zbiegiem okoliczności tej samej nocy umarła matka młodego mordercy. Jedna śmierć zdawała się mścić drugą. To następstwo makabrycznych wypadków pozwoliło przypuszczać wielu osobom, że niewątpliwie jest jeszcze sprawiedliwość na ziemi. Mniemanie to byłoby tylko wtedy słusznem, gdyby śmierć matki nastąpiła po zabójstwie, popełnionem przez syna. Rezultat dochodzeń udowodnił jednak coś przeciwnego. Czyżby sprawiedliwość zgóry pomściła straszny czyn?

Pani Klarus umarła bowiem około godz. 9-tej wieczór, a dopiero trochę po północy uczniów, śpiących we wspólnej sypialni, wyrwał ze snu przeraźliwy krzyk. Wyskoczyli natychmiast na pomoc Windischowi — niestety, zapóźno. Mały Wolf zaś siedział w nocnej koszuli na łóżku i patrzał uparcie w szeroko rozwarte oczy swej ofiary.

Mimo orzeczenia lekarzy, którzy stwierdzili zgon z powodu uduszenia, Wolf nie dawał żadnych wyjaśnień. Windisch umarł, a Klarus zaciął się. Zachował uparte milczenie aż do gorączki, w którą popadł, kiedy w kilka dni potem ciężko zachorował. Później lekarze, odświadczając wprawdzie że jest mu coraz lepiej, nakazali jednak szanować jego nerwy.

Tam zaciął się jeszcze bardziej w swojem dziwnem milczeniu. Ale mimo to smutna prawda wyszła na jaw dzięki odkryciu zapisków, kreślonych ukradkiem i w pośpiechu, rozsianych po jego zeszytach książkach.

Zwłaszcza mały, ulubiony notes, a raczej dzienniczek dał w końcu klucz tej niepokojącej zagadki. Oddajmy więc głos Wolfowi Klarusowi:

...„Nie! Nigdy nie nabiorę potrzebnego rozmachu pod tą trampoliną. Tej środy jednak skok musi mi się udać, inaczej profesor gimnastyki ukarze mnie. Już nawet kazał mi poświęcić wszystkie ostatnie pauzy na naukę tego skoku. Windisch naturalnie natychmiast się ofiarował pilnować mnie".

...„We środę zostałem zatrzymany przez tego przeklętego Windischa. Kazał mi rozcinać stare gazety na małe kwadraciki i podczas tego nie opuszczał mnie ani na krok, drwił ciągle ze mnie. Napewno moja mateczka oczekiwała mnie... nadaremno. A tak bardzo chciałem Jej pokazać mój zeszyt gdzie mam same bardzo dobre"

...„Dla urozmaicenia znowu mnie dziś zatrzymał w areszcie szkolnym".

...„Pretekst: Nie posprzątałem dosyć starannie kurzu w sali muzycznej Nr. 9. On naturalnie szuka go w miejscach, gdzie ja nie mogę dosięgnąć. Kazał mi skoczyć na krzesło, ale mu powiedziałem, że nie jestem jego służącym. Zezłoszczony tą odpowiedzią, chce mnie postawić przed dyrektora. Ale ja wiem, że grozi mi tylko dlatego, aby otrzymać moje pieniądze kieszonkowe. On to nazywa pożyczaniem".

...„Napisałem list do matki. Opowiadam Jej, że się przygotowuję na wycieczkę, dzięki temu pobożnemu kłamstwu nie będzie sądziła, że jestem tak często w areszcie szkolnym. Biedna, droga matka! Pomyśli, że nie mam ochoty iść ją uściskać. Ale jedynym sprawcą tego jest Windisch".

...„W sobotę popołudniu mogłem wreszcie pójść do domu. Ale matka jest cierpiąca i obłożnie chora. Może to ze zmartwienia, że mnie tak rzadko widzi. Chętniebym jej opowiedział moje przykrości z Windischem, ale nie pora na to, nie trzeba martwić chorej. Obryłem z francuskiego z poezji Berangera. Hospitant Hoffman skrzyczał mnie i nawet nałożył karę".

...„Czy matka jest naprawdę chora?
Czy myśli o mnie?"

...„Windisch dał nam do zrozumienia, że wymaga, aby zawsze być wesołym u siebie w pokoju. Takie zrzędy, jak ty, są nieznośne — powiedział mi. I chciał mnie zmusić do natychmiastowego śmiechu licząc do trzech. Niestety, mimo dobrej woli nie mogłem wybuchnąć śmiechem.

„Ależ to jest jawny bunt!" — zawył.

I do tego jeszcze nie umiem skoku wzwyż.

...„Sobota: Nowy areszt. Mimo to wieczór po kolacji pobiegłem do domu nie zważając na niebezpieczeństwo i ryzyko. Niemożliwem jest pojechać tramwajem, ponieważ ten szatan Windisch ma moje pieniądze. Dlatego też byłem porządnie zmę-

to jest wojna, której pragniemy — widniały napisy na transparentach i rozlegały się okrzyki byłych kombatantów, którzy po doświadczeniach krwawej wojny na wzgórzach Carso i doliny Isonzo, przybyli tutaj by, w znoju i w pocie czoła, wywalczyć sobie możliwości egzystencji i ziemię odłogiem leżącą przywrócić ku jej przeznaczeniu.

Gdynia, dolina Emeku, osuszone Pola Pontyńskie — oto piękne etapy wojny, której pragną narody doświadczone wielką pożogą europejską, oto wzniosłe czyny zwycięstwa nad przyrodą, dokumenty niebywałego bohaterstwa. Gdynia wzniesiona, niby cud, dzięki niesłychanemu wysiłkowi całego narodu, dolina Emeku, zbudzona do życia, przez pionierów kolonizacji żydowskiej, i — Błota Pontyńskie, gdzie wytępiono od wieków istniejącą malarję, świadczą, czego dokonać może praca i wola ludzka, i jakiej wojny pragną narody, które przebyły doświadczenia wojny światowej i klęski powojennego kryzysu.

**Dr. Ed. Kleinlerer.**

# Prezydent republiki francuskiej na wywczasach



(!) Prezydent republiki francuskiej p. Lebrun rok rocznie spędza urlop letni w swej rodzinnej wiosce Merey-le-Haut, gdzie nie krępując się oficjalnym ceremonjałem, spędza czas w towarzystwie starych przyjaciół, rolników i ziemian. Na zdjęciu widzimy prezydenta Lebruna w otoczeniu dzieci wiejskich.




**WTOREK, 15. SIERPNIA.**

**Kraków** (312'8). 10'00: Nabożeństwo z Częstochowy. 11'45: Transmisja muzyki religijnej z płyt z Warszawy. 11'57: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, program na dzień bieżący, komunikat meteorologiczny. 12'15: Poranek muzyczny z Warszawy. 14'00: Odczyt „Jak hoduje się żyto wierzbińskie“. 14'20: Płyty. 15'45: Pogadanka dla rolników: „Błędy naszych gospodarstw w okolicach górskich“ 15'05: Transmisja z Warszawy; w przerwie krakowskie wiadomości bieżące. 16'20: Płyty. 17'00: Transmisja z Wilna i ze Lwowa. 18'35: Program na dzień następny. 18'40: „Stary Kraków“. 18'55: Rozmaitości i komunikaty. 19'00: Słuchowisko z Wilna. 19'40: Transmisja z Warszawy 22'00: Recital śpiewaczy. 22'25: Transmisja z Warszawy.

**Lwów** (380'7). 16'45: „Listy i programy“. 18'00: Recital skrzypcowy.

**Warszawa** (1411'8). 9'55: Program na dzień bieżący. 10'00: Transmisja nabożeństwa z Częstochowy. 11'45: Muzyka religijna z pyt. 11'57: Sygnał czasu, hejnał. 12'10: Komunikat meteorologiczny. 12'15: Poranek muzyczny. 14'00: Odczyt z Krakowa. 14'20 Płyty. 14'45: „Zmora lasów sosnowych“. 15'05: Koncert chóru żeńskiego; w przerwie wiadomości bieżące. 16'00: Program dla dzieci. 16'30: Płyty. 17'00: Odczyt z Wilna. 17'15: Muzyka ludowa. 18'00: Recital skrzypcowy ze Lwowa. 18'35: Program na dzień następny. 18'40: Rozmaitości. 19'00: Słuchowisko z Wilna. 19'40: Skrzynka pocztowa techniczna. 20'00: Koncert; w przerwie około godz. 20'50 Dziennik wieczorny. 22'00: Muzyka taneczna. 22'25: Wiadomości sportowe. 22'40: Wiadomości meteorologiczne i komunikat policyjny. 22'45: Dalszy ciąg muzyki tan.

**Katowice** (408'7). 10'30: Transmisja nabożeństwa z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie. 14'00: Koncert popularny. 16'45: Audycja dla dzieci. 19'40: „Król puszczy i król człowiek“.

**Rzym** (441'2). 10'58: Nabożeństwo z Bazyliki. 13'00: Radioorkiestra. 17'15: Koncert. 20'15: Koncert 21'00: „Trubadur“ opera, transmisaj z Werony.

**Praga** (488'6). 7'00: Koncert. 8'30: Rosyjskie pieśni. 9'00: Transmisja z Brna. 9'30: Senaty włoskie. 10'15: Płyty. 10'30: Transmisja z Morawskiej Ostrawy. 11'00: Transmisja koncertu. 12'05: Koncert. 17'30: Płyty. 19'05: Koncert. 20'15: Pieśni i arje. 20'40: Muzyka. 22'15: Płyty.

**Wiedeń** (518'1). 8'40: Koncert. 10'30: Recital śpiewaczy. 11'00: Koncert. 12'30: Koncert. 15'35: Pieśni 16'00: Sonata Rachmaninowa. 17'00: Koncert. 18'10: Odczyt. 18'35: Odczyt. 19'00: Utwory na 2 fortep. 19'45: Muzyka. 21'00: Wieczór Mozarta. 22'45: Płyty.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI.**

(!) **PAN EL. G-B BIAŁA.** Były takie projekty, lecz narazie nic o tem nie słychać.

**KĄCIK ESPERANTA.** Pomyślimy nad tem.

**P. ZET.** Wydziału specjalnego niema. Są tylko katedry przy fakultetach medycznych. Obowiązują więc ogólne przepisy.

**ABONENT OŚW.** Niestety nuie możemy służyć. Najlepiej wprost zwrócić się do sekretarjatu odnośnej uczelni.

**P. M.OR-CZ.** Umieścić nie możemy. Podaliśmy treść listu do wiadomości miarodajnych czynników.

ny. Musiałem dzwonić dłuższą chwilę. Pukam pełen przerażenia Matka dowlokła się z trudem do drzwi, pytając, kto tam jest „To ja!“ — zawołałem. Zlękła się, ale uspokoiłem ją szybko, mówiąc, że to profesor dał mi dwie godziny wolnego. W zakładzie na szczęście nikt nie zauważył mojej ucieczki“.

...„W południe regularnie dostaję rozkaz zajęcia się ogrodem. Mam zbierać długim kijem wszystkie stare papiery i ciągnąć ciężki wóz. Windisch umówił się z ogrodnikiem, że mam odrabiać tę pańszczyznę codziennie.

Za co on mnie tak strasznie nienawidzi?“

...„Poniedziałek wieczór: Wymknąłem się znowu. Tym razem matka natychmiast odpowiedziała na mój dzwonek — sądzę, że jest ciężko chora i przy tem wszystkiem ona jest zawsze sama, bo nikt z członków naszej rodziny nie pofatyguje się przyjść ją odwiedzić“.

...„Windisch złapał mnie na gorącym uczynku przed drzwiami. Powiedział mi, że naprawdę nie musiałem tak bardzo biec, że na to, aby być zamkniętym w areszcie, zdążyłbym i tak. Odpowiedziałem, że matka jest ciężko chora. Zaśmiał się złowrogo, dodając, że na szczęście nie jest tak naiwny i nie wierzy w moje kłamstwo. Tymczasem otrzymałem od matki ledwie czytelną kartkę. Zdołałem przeczytać, że cieszy się zgóry na moją następną wizytę w środę wieczór“.

...„Jutro muszę się wymknąć za wszelką cenę. Jeżeli mnie znowu złapie — tem gorzej. Nie mogę przecież jeszcze raz powiedzieć matce, że znowu idę na wycieczkę z Lambertem. Zwłaszcza po tej kartce“.

...„Egzamina odbędą się za cztery tygodnie. Z zadania łacińskiego otrzymałem śliczną notę. Profesor pytał mi się, co się stało, że tak źle wyglądam. O jakże bym chciał być w domu, aby pomóc matce trochę jej czytać. Dobrze bym ją pielęgnował. Umię smażyć befsztyki, a nawet sadzone jajka. Nic się nie da zrobić, wszystko tutaj jest surowo wzbronione!“

...„Środa: Poprawa; Uprzedziłem natychmiast matkę, że muszę w tych dniach więcej pracować ze względu na egzamina. Mateczka jest przerażająco blada i mizerna. Ale nie chce mi powiedzieć, co jej dolega“.

...„Dla urozmaicenia Windisch znowu mnie złapał. Powiedział mi, że nie chce więcej słyszeć o mojej chorej matce, dodając, że chętnie da mi urlop, ale w dniu pogrzebu. Nędznik i głupiec! Jeżeli cokolwiek się stanie mej matce, on będzie winowajcą!

Sam czuję się prawie chory, a egzamina wcale mi nie pomogą“.

...„Tego wieczora muszę uciec za wszelką cenę Niestety, ile tu roboty: 1) narysować mapę Włoch, wskazując wszystkie miasta mające ponad 200.000 mieszkańców:

2) powtórzyć wojny punickie i odmiany czasowników:

3) nauczyć się na pamięć „Konik polny i mrówka“.

...„Już wychodziłem, gdy złapał mnie za kołnierz siłą zatrzymał. Oświadczył, że odtąd będzie spacerował ze mną co wieczór — pilnując abym już więcej nie próbował umykać. Postara się również, aby mi odebrano wolne wieczory conajmniej przez miesiąc. Dwie minuty później, kiedy nie miałem mu nic do pożyczenia, spytał, gdzie było moje poczucie obowiązku. Ale naprawdę nie miałem nic przy sobie“.

...„Chciał napisać list do matki. O nie! Tylko nie to! Wolę, aby mnie porządnie wychłostał, albo ukarał jakimkolwiek ze swych sposobów. Niech robi, co chce... Ponieważ list, wysłany przez niego, miał wrócić z podpisem matki. Nie, nigdy! Tej nocy nie mogłem usnąć“.

...„Trzeba mimo wszystko, abym pobiegł do domu. Jestem niespokojny o mateczkę. Jeśli mnie Windisch zamknie, tem gorzej. Wyskoczę całkiem poprostu przez okno“.

* * *

I tego to właśnie wieczoru kiedy mały Klarus gotów był w razie potrzeby raczej wyskoczyć przez okno, aniżeli zostać w zakładzie, zdołał się cichaczem wykraść do swojej matki, mimo gróźb profesora.

I jak zwykle, biegł poprzez ciemne ulice.

Tego waśnie wieczoru widział swą matkę umierającą.

Tego właśnie wieczoru oderwano go przemocą od łóżka Windischa, ale niestety dla obydwóch... zapóźno.

**Tłum. STEFA HORNÓWNA.**

## Tam, gdzie szalał tornado...



(;) Gwałtowny tornado przeszedł onegdaj nad stanem Texas (USA). Szereg miejscowości zostało zupełnie zniszczonych przez rozszalały żywioł.



# Bernard Shaw o starości

## Wywiad w 77 rocznicę urodzin

(!) Amsterdamskie pismo „Telegraf“ wysłało specjalnego korespondenta, dla uzyskania wywiadu od Bernarda Shawa w 77 rocznicę jego urodzin. Shaw, zazwyczaj niechętny dla informowań, tym razem był czarujący uprzejmy i chętnie udzielił chwili rozmowy holenderskiemu dziennikarzowi.

Przedewszystkiem poinformował go, że kończy obecnie nową sztukę, zatytułowaną „On the rocks“. Będzie to satyra polityczna. Miejscem akcji jest dom na Downing Street pod Nr. 10, to znaczy — oficjalna siedziba angielskiego prezesa Rady Ministrów. W nowem dziele Shawa znaczną rolę grają bezrobotni nędzarze oraz komendant główny policji londyńskiej.

— Ale — mówi — Shaw — pan Ramsay Mac Donald i nasz obecny komendant policji niech się nie denerwują! Ani jeden, ani drugi z tych panów nie służył mi za model do moich postaci, które są — prawdziwym premjerem i prawdziwym prefektem policji.

Gdy dziennikarz złożył mu życzenia z okazji dnia urodzin, G. B. S. spojrzał najprzód zdziwiony, następnie zgorszony i wreszcie, z trudem powściągając się, zaczął protestować.

— Szaleństwo — zawołał — czyste szaleństwo! Skąd wam przyszła do głowy ta haniebna, idjotyczna myśl, że ja jestem już w tym wieku i że to dziś doprawdy moje urodziny? Czyż mam wygląd starca, któremu nie wolno już więcej przeczyć oczywistym prawdom?

Reporter postanowił zwrócić rozmowę na inne tory. Zrobił aluzję do wspaniałego, nowego samochodu, stojącego przed domem Shawa. Shaw odpowiedział:

— Kto uważa się za prawdziwego socjalistę — a ja tak myślę o sobie — nie powinien jeździć Rolls Royce'm. Stosując się do tej zasady i lubiąc także wygodę, zostałem zmuszony do kupna jeszcze droższego wozu. A dotychczas — w zupełności zadawalałem się jednym Rolls'em!... Oto, co znaczy ulec naciskowi opinji publicznej!

Reporter znów wraca do kwestji wieku i pyta, czy są jakieś szczególne uczucia, gdy się człowiek starzeje?

Shaw tym razem nie wybucha gniewem, tylko śmieje się rubasznie:

— Skąd ja mogę wiedzieć! Ja ich tam nie znam. Jak zawsze, codziennie idę na dwugodzinny spacer po Londynie, a potem wracam do siebie — czasami w taxi. Czy pan sądzi, że to jest oznaką starości?

W chwilę potem, nagle spoważniawszy, dodaje:

— Jedyną ważną rzeczą jest, ażeby nasz umysł nie ustawał w rozwoju, ażeby ciągle niósł w sobie życie i rozkwit. Ja przecież — oczywiście — zdaję sobie sprawę, że jestem tylko biednym starcem. Niemniej jednak głoszę, że dopóki w naszym umyśle jest jedna świeża myśl, nie mamy powodu do skarg na starość!

Od starości i od wieku własnego rozmowa przeszła na wiek współczesnej cywilizacji i ewentualne objawy jej starzenia się. Shaw mówi:

— Kiedy byłem młokosem, często dyskutowałem z moimi irlandzkimi kolegami, czy nasza cywilizacja robi postępy. Jeden z moich przyjaciół, Flinders Petrie, uważał, że przed naszą było już 77 innych cywilizacyj, które wszystkie doszły do tego samego punktu rozwoju co nasza i żadna już nie mogła pójść dalej. Czy naszej uda się przejść przez ten punkt kulminacyjny? W tem właśnie tkwi wszystko... Co do mnie, wątpię....

Dziennikarz przypomina, że niema dnia, żeby wiedza ludzka nie zyskała nowych zdobyczy.

— A tak! przerywa mu Shaw. — Naprzykład: odkryto, że socjalizm jest nie do urzeczywistnienia środkami konstytucyjnemi i parlamentarnemi. Poważne, bardzo poważne odkrycie — kiedy mu się przyjrzeć zbliska, widać, że zrobił je już Dickens, pokazując w swej powieści, jak to parlamenty mogą nas tylko nauczyć, jak się nie należy brać do czegoś... Do tego sensacyjnego odkrycia dodano drugie: bezradność naszych demokracyj, które dają o sobie znać w jeden jedyny sposób: zawsze krzyczą coraz głośniej, jeśli nie są bite.

Shaw rozgadał się i — od nitki do kłębka — zaczął krytykować współczesnych polityków. MacDonalda zakwalifikował, jako starego radykała, który stał się godnym uwagi reakcjonistą. O wiele sympatyczniejszy wydaje się Shawowi Stalin:

— Ten przynajmniej wyróżnia się wśród innych swą cudowną cnotą: umiejętnością milczenia — pozwala, żeby inni mówili, co bądź cobądź świadczy o pewnej wielkości.

— A kogo pan uważa za najwybitniejszych ludzi naszej doby?

— Lenina, Stalina, Mussoliniego.






### MAKKABI—HAGIBOR 5:0 (2:0)

(;) Krakowska Makkabi pokonała w Przemyślu tamtejszy Hagibor w wysokim stosunku. Makkabi pokazała piękną kombinacyjną grę i miała przez cały mecz przewagę. Bramki zdobyli Spira 3 i Salomon oraz Krumholz. W dniu dzisiejszym gra Makkabi z mistrzem okręgu lwowskiego, Polonją przemyską.

### ZAWODY O WEJŚCIE DO LIGI

(;) **Równe. Hasmonea—Polonja (Przemyśl) 2:2 (1:1).**

**Brześć. WKS Wilno—4 Dyon Sam. Panc. 8:2 (2:0).**

### WALASIEWICZÓWNA POKONANA W BRUKSELI

(;) W Brukseli odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem trzech najszybszych kobiet świata Holenderki Schurman, Walasiewiczównej i Angielki Hiscock. Biegi odbywały się na trawiastej bieżni, do której Walasiewiczówna nie jest przyzwyczajona, to też przegrała nieznacznie do Schurman, która osiągnęła w biegu na 100 i 200 m. 11.9 i 24.5. Natomiast w biegu na 800 m. zwyciężyła Walasiewiczówna świetną Angielkę Christmans, osiągając czas 2.26 min. Wajsówna wygrała pewnie dysk wynikiem 42.90 przed Pels 34.95 i Toitgans 31.23 również i kulę osiągając 11.46 m.

### VINEZ ZAWODOWCEM?



(;) Elssworth Vinez, gwiazda tennisu amerykańskiego, ma przejść na zawodowstwo i zasilić „trupę Tildena“.

(;) **W TURNIEJU PIŁKARSKIM O PUHAR POSŁA ŻUŁAWSKIEGO** zwyciężyła Łobzowianka 13 pkt. przed Legją 12 pkt. Udział brały wszystkie robotnicze kluby Krakowa.

(;) **WARSZAWA—KRAKÓW** mecz piłkarski reprezentacyj robotniczych odbędzie się dzisiaj o godz. 1 przedpoł. na boisku Legji.

(;) **HOLANDJA—RUMUNJA 4:1.** W zawodach o puhar Davisa rozegranych w Amsterdamie zwyciężyła pewnie Holandja.

(;) **LEKKOATLECI AMERYKAŃSCY** uzyskali wspaniałe wyniki na zawodach w Budapeszcie. 100 i 200 m. wygrał Metcalfe 10.3 i 20.6. 1500 m. Cunningham 3.56,6. 110 z płotkami Morris 14.4, skok wzwyż Spitz 2 mtr. Dysk Anderson 48.51.

(;) **ESTONJA—ŁOTWA 2:1.** W międzypaństwowym meczu piłkarskim rozegranym w Talinie wobec 600 widzów pokonała Estonja Łotwę.

(;) **FERENCVAROS—WROCŁAW 8:1.** Ferencvaros pokonał w miażdżącym stosunku we Wrocławiu team miejscowy.

(;) **SCHERENS (BELGJA) ZDOBYŁ KOLARSKIE MISTRZOSTWO ŚWIATA** na zawodach w Paryżu bijąc w finale Micharda. Szamota nie odegrał żadnej roli. Amatorskie mistrzostwo zdobył van Egmont (Holandja), wygrywając w decydującem spotkaniu z Ulrichem (Francja).

MICHAŁ WILLIAMS

# W Niemczech spalono nietylko książki, ale i mosty...

(:) Autor jest prezydentem „Amerykańskiego towarzystwa ochrony swobody religijnej“, jest wydawcą czasopisma „Commonweal“, członkiem „Amerykańskiego Komitetu praw mniejszości religijnych i narodowych“. Artykuł, którego fragmenty przynosimy, jest wstępem do serji artykułów, które się ukazały w New Jork Herald Tribune“, zawierających wrażenia Williamsa z podróży po Niemczech hitlerowskich.

Nie jestem zbieraczem pamiątek z podróży jak wielu moich rodaków, przyznaję jednakowoż, że padłem ofiarą tej namiętności wieczorem 10. maja 1933 r. Data ta jest historyczna. Bez wyrzutów sumienia, aczkolwiek nie bez lęku dałem folgę tej namiętności. Pamiątka którą skradłem, wartą była w każdym razie małego przekroczenia prawa, być może jest ona jedynym w swoim rodzaju dokumentem. Jest to stronnica pewnej broszury. Po bokach jest przypalona na kolor brunatny żarem stosu, płonącego tego wieczora na placu przed berlińskim uniwersytetem, — równocześnie płonęły stosy na dziedzińcach, albo przed brama mi czterdziestu dalszych uniwersytetów niemieckich, stosy, na które rzucono książki, uznane przez młodzież hitlerowską za truciznę dla ludu. Ta jedna strona z tylu tysięcy książek, broszur, czasopism i gazet, rzuconych przez młodzież na stosy naftą podlane, uszła zniszczeniu. Z deszczu iskier i popiołu wyrwała się i upadła mi do nóg. Podniosłem ją i schowałem między notatkami, zawierającemi moje wrażenia z podróży.

Ostrożność była wskazaną, bo ludzie z SA. zwracali baczną uwagę, a książki które pijana szałem zwycięstwa śpiewająca młodzież rzucała w płomienie, nie miały możności ucieczki, podnoszono je bowiem, jeśli nawet przypadkowo, padały obok stosu. Widziałem, jak odbierano innym zbieraczom pamiątek ich zdobycz, mnie udało się moją zdobycz wraz ze swemi notatkami i innemi dokumentami przemycić z Niemiec.

Moja pamiątka okazała się zapowiedzią jednego z największych szatanów między licznymi demonami literackiemi, które ci młodzi niemieccy uczniowie Savonaroli usiłowali wyplenić z duszy niemieckiej na zawsze ogniem wśród przemówień i przy akompanjamencie śpiewów chóralnych. Była to zapowiedź książek instytutu Dra Magnusa Hirschfelda, kierownika sławnego Instytutu badań seksualnych, który sławny był z tego, że posiadał najpełniejszą naukową bibljotekę w dziedzinie seksuologji.

Studenci trzymali w ręku przymocowaną do pała sportretowaną głowę Dra Hirschfelda i wrzucili ją wśród ogólnego zapału do ognia, by się tam spaliła ze swemi książkami i książkami Marksa, Engelsa, Tomasza Manna, Stefana Zweiga, Jacka Londona i Uptona Sinclaira i wielu innych „rozkładowych“ pisarzy — zdaje się, że z tą samą radością wrzuciliby samego dra Magnusa Hirschfelda na stos, gdyby przedtem nie uciekł do Paryża.

A teraz przejdźmy do innego ciekawego wydarzenia szalonej tej nocy.

Amerykański profesor uniwersytetu stał wśród wykształconego tłumu czterdziestu do pięćdziesięciu tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci, utrzymanego przez hitlerowców i policję w rygorze, przypatrującego się paleniu książek, przysłuchującego się muzyce, głośnym śpiewom i kunsztowi oratorskiemu ministra propagandy Göbbelsa, podczas gdy książę August Wilhelm Hohenzollern witany był pozdrowieniem hitlerowskiem, to jest gestem, który jest tak samo skradziony, jak moja pamiątka. Profesor przybył do Niemiec jako delegat fundacji amerykańskiej, by na uniwersytetach niemieckich wygłosić odczyty o amerykańskich instytucjach — to jest o ideałach amerykańskich, o demokracji i zasadach liberalizmu.

O. Walcie Whitmanie, dobry, szary poeto demokracji! Czemu nie byłeś tego dnia w Berlinie, by ująć masowo-psychologiczną tajemnicę tego widowiska i utrwalić ją dla świata jutra?

Jak wielu amerykańskich profesorów uniwersytetu był nasz profesor od samej młodości przyzwyczajony do kultu dla Niemiec, odbywał pielgrzymki do uniwersytetów niemieckich z tą samą czcią, z jaką muzułmanie pielgrzymują do Mekki, albo Hindusi nad brzegi Gangesu, albo pobożni katolicy do Rzymu. I oto widział ten przedstawiciel demokracji amerykańskiej i wolności wiary, kultury liberalnej i swobody słowa swej ojczyzny, ideałów wolności prasy i wybranego rządu — tego nowego rektora, członka narodowo-socjalistycznej partji, wybranego przez samych studentów, jak prezydował paleniu książek. Poprzedni bowiem rektor, gwiazda na niebie międzynarodowego wykształcenia i kultury wolnościowej, opuszczony został przez przeszło dwustu członków swego własnego uniwersytetu, cofających się tchórzliwie przed impetem „rewolucyjnych“ studentów. Nie, niezawsze cofali się tylko tchórzliwie, bo wielu z nich wdziewało w pośpiechu brunatne koszule, przytwierdzało do nich „Hakenkreuz“ i kłaniało się temu nowemu bogu niemieckiemu.

„Cóż tam właściwie palą, co to są za książki?“ — pytał się profesor amerykański obok stojącej damy. Doskonale wiedział, jakie książki się pali, ale wciąż chciał sprawdzić, co lud o tem myśli; zresztą przez wszystkie te miesiące, podczas których obserwował niemiecką „rewolucję“, — obserwował z początku z ciekawością, a potem ze zdumieniem, a potem ze straszliwym wstrętem, głębokim smutkiem i pełen rozpaczy — zawsze tak postępował, miał bowiem nadzieję, że się przekona, że lud niemiecki z tem się nie zgadza.

„Spalamy właśnie wszystkie książki żydowskie!“ odpowiedziała owa dama z entuzjazmem.

„Tak? ale czy nie jest to rzeczą smutną, że się pali biblję?“

Kobieta zadrżała: „Biblję? Nie! Nie! Co pan mówi? Któż pali biblję? co panu wpadło do głowy?“

„Ale czy Żydzi nie napisali biblji?“

„Żydzi napisali biblję?“ Kobieta była oburzona, jak gdyby ją ktoś obuchem uderzył w głowę. „Marcin Luter napisał biblję, ale nie Żydzi.“

Kobieta owa, rozumie się, nie należała do owej warstwy, którą się zaliczało do sfery wykształconej, zanim świat nasz został zdruzgotany. Ale właśnie dlatego, że przedstawiała szerokie masy, jej odpowiedź odsłoniła profesorowi amerykańskiemu dwa zasadnicze fakty nowej rewolucji niemieckiej. Lud niemiecki wierzy wiarą absolutną i niezachwianą w dwie rzeczy:

Popierwsze, że Żyd ponosi główną odpowiedzialność za wszystkie klęski życiowe każdego Niemca osobna i za narodową klęskę Niemiec.

Podrugie, że większość ludu niemieckiego, przeważnie nawet i ci, którzy uważali siebie za socjalnych demokratów, ba, nawet za komunistów, są religijni. Są przeświadczonymi chrześcijanami — ale niemieckimi chrześcijanami, ale nie chrześcijańskimi Niemcami — a Luter jest ich prorokiem. Duch Lutra jest dla tych niemieckich chrześcijan jutrzenką nowego dnia, który wzejdzie wśród lamentów Izraela, otoczonych obawą innych narodów podczas gdy rewolucyjna młodzież Niemiec maszeruje i śpiewa — trzymając nad głową „Hakenkreuz“, ów zniekształcony, fantastyczny symbol, a w ręku nagi miecz.

Tak myślą też wybrane burschenschafty studentów, maszerujące w łunie płomieni, rozpalonych tego wieczora po całych Niemczech, a przeznaczonych na pożarcie książek. A ja pomyślałem sobie, że tej nocy w Niemczech coś ważniejszego niż książki spalono: — spalono mosty, które łączyły niemiecki lud z Europą liberalizmu i z demokratycznemi zasadami 19 stulecia.

—o§o—



## Żydzi nie otrzymają kwalifikacyj nauczycielskich

Berlin, (ŻAT) Komisja egzaminacyjna na wydziale filologicznym w Berlinie komunikuje, że zgodnie z ustawą 31 lipca 1933 studenci pochodzenia nie-aryjskiego nie będą dopuszczeni do egzaminów nauczycielskich w Prusach. Wyjątek przewidziany jest jedynie dla tych, którzy sami walczyli w armji niemieckiej pod czas wojny, lub których ojcowie polegli na polu walki.

„Israelitisches Familienblatt“ dodaje przytem uwagę, iż niepodobna, aby wśród obecnych studentów znaleźli się uczestnicy walk frontowych z lat 1914—1918.

Na mocy egzaminów uniwersyteckich nadaje się tytuł „Studentrat“, który w ten sposób stanie się niedostępny dla Żydów.

Skomplikowana sytuacja powstaje też dla Instytutu Nauk Judaistycznych, gdzie mogą być mianowani jedynie nauczyciele o dyplomach uniwersyteckich. Naskutek ostatnich zarządzeń powstały trudności przy obsadzeniu nauczycieli w tym instytucie.

# Zakończenie obrad Swiatowej Konferencji Mizrachi

(:) Jak już pokrótce donosiliśmy, wczoraj o godz. 6.30 rano zakończyły się obrady Światowej Konferencji Mizrachi. W skład nowego kierownictwa weszli: **Rab. Berlin rab. Fischmann, Farbstein, rab. Gold, Syrkis, Schechtermann i** z ramienia młodzieży **Genachowski**. Konferencja przyjęła szereg rezolucyj politycznych, kulturalnych i organizacyjnych. Wśród rezolucyj znajduje się także wniosek o zwołanie Kongresu ortodoksyjnych Żydów do Palestyny w r. 1936. W skład Komitetu wykonawczego Mizrachi weszło 71 osób. Konferencję zamknął rab. Gold, poczem uczestnicy odśpiewali Hatikwę.

W dniu wczorajszym część uczestników konferencji udała się do Pragi celem wzięcia udziału w sesji A. C. oraz w naradach przedkongresowych.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

## Kongres partyj radykalnych i demokratyczoych w Sofji

(:) W sobotę wieczorem otwarto w Sofji IX. Kongres międzynarodowej ententy partyj demokratycznych i radykalnych. Na kongres ten przybył, jak wiadomo Herriot, którego bardzo gorąco przywitał przewodniczący bułgarskiej partji demokratycznej Kalenderów. Herriot wygłosił dłuższe przemówienie poświęcone sytuacji narodowej, w którem nawiązał do rzech postulatów zasadniczych francuskiej partji radykalnej, to jest do postępowania rozjemczego gwarancji bezpieczeństwa i rozbrojenia.

W kongresie biorą udział Francja, której delegacja składa się z 19 członków, Anglja Polska, Grecja, Danja, Holandja. Niemcy i Turcja posłały swoich obserwatorów. Kongres potrwa 3 dni.

Herriota witano w Sofji owacyjnie. Wysłano mu naprzeciw do Konstantynopola specjalny pociąg, który prowadził generalny dyrektor kolei. Premjer bułgarski Muszanow oczekiwał Herriota we Filippopolu, gdzie odbyło się pierwsze uroczyste przywitanie, cały gabinet oczekiwał Herriota w Sofji. Rada miejska w Sofji uchwaliła nadać Herriotowi obywatelstwo honorowe miasta.

## Stany Zjednoczone obaliły dyktatora Kuby

(:) Znamy już z telegramów przebieg rewolucji na Kubie. Dyktator Machado musiał wreszcie ustąpić. Zmusiły go do tego armaty, skierowane na jego pałac. Machado przekazał całą władzę ministrowi wojny generałowi Herera. Ponieważ Herera jest tak samo albo jeszcze więcej znienawidzony od Machady zbuntowane wojsko odmówiło mu posłuszeństwa. Delegacja oficerów zbuntowanych wojsk odwiedziła ambasadora amerykańskiego Wellesa, by oświadczyć że armja zgadza się na warunki postawione przez Stany Zjednoczone. Welles domagał się, by szefem rządu został polityk cywilny a nie generał. Prezydentem Kuby został dr. Manuel de Cespedes, który był ambasadorem kubańskim w Stanach Zjednoczonych, a ostatnio wycofał się z czynnego życia politycznego.

Jak widzimy Stany Zjednoczone stosunkowo prędko zlikwidowały rewolucję kubańską. Kuba jest napozór państwem niezależnem i jako takie wchodzi nawet w Ligę Narodów. Po wojnie z Hiszpanją ogłosiły Stany Zjednoczone niepodległość Kuby, zastrzegły sobie jednakowoż tak zwane „Patt Amendment" kontrolę nad polityką zagraniczną i finansową republiki, oraz prawo interwencji na wypadek jeśli życie lub mienie obywateli amerykańskich będą zagrożone. Z początku ta opieka Stanów Zjednoczonych nad Kubą była tylko dobrodziejstwem dla tej wyspy. Kuba bowiem eksportowała jeszcze w roku 1926 do Stanów Zjednoczonych towary za 250 miljonów dolarów. Pod wpływem kryzysu zmalał bardzo znacznie eksport cukru do Stanów Zjednoczonych. Rezultatem tego było powstanie ruchu niepodległościowego, występującego przeciwko Stanom Zjednoczonym i domagającego się zupełnej niepodległości republiki. Ten radykalny ruch niepodległościowy był poważnem niebezpieczeństwem dla Stanów Zjednoczonych, wobec czego prezydent Roosevelt wysłał do Kuby swego zaufanego człowieka w osobie nowego ambasadora Wellesa, który zażądał od prezydenta Machady ustąpienia. Prezydent Machado nie chciał ustąpić i usiłował krwawo stłumić rewolucję. Ameryka zainscenizowała bunt w armji, na której głównie się opierał Machado i zmusiła temsamem dyktatora do ustąpienia. Prezydentem został Cespendez, zwolennik umiarkowanego kierunku i zgody ze Stanami Zjednoczonemi.

## Koordynacja inwestycyj palestyńskich

(:) **Jerozolima.** (ŻAT) Celem skoordynowania działalności różnych instytucyj, które czynne są dla rozwoju Palestyny oraz celem dostarczenia ścisłych i objektywnych informacyj osobom przybywającym do Palestyny, **utworzono centralne biuro z udziałem kierowniczych organizacyj żydowskich w Palestynie.**

Kierownik centralnego biura p. Rechabja Lewin-Epstein w komunikacie ogłoszonym w związku z uruchomieniem biura, stwierdza, że olbrzymie możliwości rozwoju Palestyny i wielkie zainteresowanie dla inwestycji czynią koniecznem dostarczanie objektywnych statystycznych i innych informacyj, jak również fachowych porad w sprawie inwestycji, lub osobistego udziału w eksploatacji bogactw palestyńskich. Do tej pory ową działalność informacyjną prowadzono w sposób rozproszkowany. Centralizacja służby informacyjnej da niewątpliwie lepsze wyniki.

W założeniu biura centralnego bierze udział związek przemysłowców, Histadruth Haowdim, magistrat Tel Awiwu, Hitachduth Olej Germania, Zjednoczony komitet dla kolonizacji uchodźców niemieckich, Izba Handlowa w Tel Awiwie oraz amerykański komitet gospodarczy dla Palestyny.

## Utworzenie kolonji „Żydów-chrześcijan" w Palestynie

(:) **Jerozolima.** (ŻAT) Dzięki staraniom organizacyj misjonarskich w pobliżu Gazy nabyto obszar 2950 dunamów ziemi, na którem powstać ma kolonja dla Żydów nawróconych na chrześcijaństwo. Przystąpiono już do budowy domów i zakładania plantacyj pomarańczowych. Kolonja posiadać będzie własny kościół, który będzie jedynym kościołem dla „Żydów-Chrześcijan" na świecie.

## Artyści żydowscy z Niemiec w Wiedniu

(:) **Wiedeń.** (ŻAT) Kilku wybitnych artystów żydowskich, którzy musieli opuścić Niemcy, po stanowiło utworzyć nowy zespół teatralny i prowadzić w tej sprawie rokowania z właścicielem nieczynnej „Neue Wiener Bühne". Nowy zespół ma uwzględnić szczególnie w swym repertuarze utwory autorów żydowskich. Różne organizacje żydowskie przyrzekły udzielić poparcia temu przedsięwzięciu.

# WIADOMOŚCI Z KRAJU

## Loda Halama „odnalazła się“

(;) Sensacyjne zniknięcie popularnej artystki warszawskiej pani Lody Halamy (hr. Dębińskiej) wywołało zrozumiałe zainteresowanie.

Należy przyznać, że Warszawa lubi tego rodzaju „sensacje“. Artystka... Tajemnicze zaginięcie... „Nie chcę żyć!“... Tysiące plotek... Zawiedziona miłość itd. Wszystko to nęci i ciekawi. Kulisy życia artystycznego.

Roiło się od różnych wersyj. Kawiarnie miały o czem mówić. Sensacja!

Od pierwszej jednak chwili — do chwili obecnej wiele osób sadziło, że sprawa pani Lody Halamy jest zwykłym, dobrze obmyślanym „wybiegiem reklamowym“.

A teraz — w świetle faktów.

Mąż pani Halamy, Andrzej hr. Dembiński złożył w urzędzie śledczym oficjalne doniesienie o zaginięciu żony jego w zagadkowych i całkiem niezrozumiałych okolicznościach.

Na jej podstawie policja rozesłała wszędzie telefonogramy. Poczyniono szereg wywiadów i poszukiwań na terenie Warszawy i poza Warszawą.

Późną nocą onegdaj otrzymano konkretną wiadomość, że pani Halama bawi na Jasnej Górze w Częstochowie. Informacje, zebrane przez policję potwierdziły tę wiadomość.

Wyjechało tam — jak mówią — kilka osób, któ re nakłoniły panią Halamę do powrotu.

W niedzielę o godzinie 2-ej min. 40 popoł. — pociągiem z Częstochowy przyjechała pani Halama. Na dworcu oczekiwał ją mąż, hr. Dembiński, grono najbliższych krewnych, kolegów, koleżanek, nadto reporterzy pism stołecznych i 20-tu fotografów.

Po dokonaniu licznych zdjęć na peronie i na ulicy, pani Halama wsiadła z mężem do taksówki i odjechała na ul. Piękną 11b, gdzie czasowo zamieszkała.

Pani Halama nie miała żadnych waliz. Przyjechała tak jak wyjechała, w swoim szarym płaszczyku.

Artystka robi wrażenie b. osłabionej. Wygląda mizernie. Na twarzy jej maluje się cierpienie.

Bawiła na Jasnej Górze w Częstochowie. Rodzi na twierdzi, że pani H. jest chora i wyczerpana i będzie musiała dłuższy czas odpocząć.

Na dworcu Głównym z ramienia urzędu śledczego obecny był zastępca naczelnika kom. Leon Przygoda, aby naocznie przekonać się, że zaginiona się odnalazła.

Mąż pani Halamy hr. Dembiński odwołuje poszukiwania. I na tem sprawa się kończy..

---

### Chorzy na otwartą gruźlicę muszą być izolowani

(;) Jak się dowiadujemy, dyrekcje wszystkich szpitali otrzymały zarządzenie ministerstwa opieki społecznej w sprawie przyjmowania chorych na otwartą gruźlicę.

Ministerstwo stwierdza w swym okólniku, na podstawie posiadanych raportów, że izolacja tych chorych, niebezpiecznych w wysokim stopniu dla otoczenia, nie jest odpowiednio przeprowadzana ze względu na brak miejsc w szpitalach, oraz skomplikowaną procedurę przyjmowania. Zdarza się wielokrotnie, że chory przebywa przez kilka tygodni nieizolowany.

Z powyższych względów ministerstwo nakazuje aby procedura przyjmowania do szpitala chorych na otwartą gruźlicę, sprowadzona została do zapisów ewidencyjnych graz by w szpitalach izolowano ich od pozostałych chorych w sposób, uniemożliwiający jakiekolwiek zakażenie.

### Z cyklu: egzekucje podatkowe

(;) Egzekutor urzędu skarbowego z Radzymina zabrał bezrobotnemu ostatnią marynarkę. Było to we wsi Iły. Bezrobotny Władysław Osiński wyszedł z domu z żoną i dziećmi do lasu na jagody, aby choć tą drogą zarobić parę groszy na chleb. Osiński wybrał się przez oszczędność bez marynarki a także zostawił lepsze spodnie, a więc jedyny garnitur, w którym się mógł ludziom pokazać.

Jakież było zdziwienie bezrobotnego, gdy wrócił do domu i nie zastał ubrania, co, w razie powołania na ćwiczenia wojskowe groziło mu pójść w koszuli i podartych spodniach.

Podatek, którego Osiński z braku pieniędzy nie mógł uiścić wynosił 10 zł 38 gr. Kiedy po zabraniu mu ostatniego ubrania zwrócił się do gminy o rozłożenie należności na raty, oświadczono mu, że należność wraz z nowemi kosztami wynosi 18 zł 55 gr.

### Adwokat w Łodzi aresztowany za działanie na szkodę klijentów

(;) Z Łodzi donoszą: Do mieszkania adw. Jerzego Grella zamieszkałego przy ul. Przejazd 40, przybyli przedstawiciele władz policyjnych i po okazaniu nakazu aresztowania adwokata, odprowadzili go do aresztu przy wydziale śledczym. Na wniosek sędziego śledczego i decyzji urzędu prokuratorskiego — adw. Grell osadzony został w w więzieniu śledczem.

Jak się dowiadujemy, aresztowanie to nastąpiło na skutek licznych skarg klijentów adwokata, którzy zarzucają mu niesumienne działanie na ich szkodę.

Zaznaczyć należy, że skargi na adw. Grella wpłynęły do urzędu prokuratorskiego już przed kilku miesiącami i już wtedy lansowane były pogłoski o pociągnięciu go do odpowiedzialności karnej. Szczegóły tego aresztowania ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w ścisłej tajemnicy.

### W Warszawie 11 policjantów popierało nierząd

(;) W głośnej sprawie popierania nierządu w hotelach warszawskich zakończono już śledztwo. W stan oskarżenia postawionych zostanie 21 osób w tem 3 właścicieli hoteli i 11 funkcjonarjuszy policji, oskarżonych o przekupstwo. Proces odbędzie się w listopadzie.

### Bestjalski wybryk strażnika niemieckiego

(;) Na granicy polsko-niemieckiej rozegrała się dramatyczna scena. Oto mieszkaniec wioski granicznej Ługi, 12-letni Andrzej Cioch, zapragnąwszy użyć kąpieli, stanął na brzegu rzeczki, oddzielającej terytorjum polskie od niemieckiego.

W tejże chwili, zanim Cioch zaczął się rozbierać, zauważył go strażnik niemiecki i z odległości 100 m. strzelił, raniąc chłopca w brzuch.

Ciocha w stanie groźnym przywieziono natychmiast do szpitala w Częstochowie.

Według orzeczenia lekarzy, rana jest śmiertelna.

### Mąż zamordował żonę a potem popełnił samobójstwo

(;) Wstrząsająca tragedja małżeńska rozegrała się w Rawiczu przy ul. 17-go Stycznia 45. Podłoża tej strasznej tragedji należy szukać w nieznanych stosunkach rodzinnych.

Mistrz fryzjerski Jan Przyjemski w przystępie silnego rozstroju nerwowego strzelił do swej żony, kładąc ją trupem na miejscu, poczem brzytwą poderżnął sobie z obu stron gardło.

Żonę Przyjemskiego przewieziono do kostnicy, a zabójcę i samobójcę w stanie beznadziejnym do szpitala miejscowego. Na łasce losu pozostało czworo dzieci, z których najstarszy 19-letni syn zatrudniony w zakładzie fryzjerskim był jedynym naocznym świadkiem strasznej tragedji.

### Odgryzł ucho człowiekowi

(;) Z Łodzi donoszą: Do czego doprowadzić może człowieka nadużywanie alkoholu, o tem świadczy niebywały fakt, jaki rozegrał się onegdaj przed domem przy Alei 1-go Maja. Z niewyjaśnionych bliżej przyczyn do stojącego przed domem 18-letniego Jakóba Bojarskiego dopadło kilku wyrostków i wszczęło z nim bójkę.

Napastnicy byli pijani. Po kilku chwilach na ulicy rozgorzała nierówna walka, która gdyby nie pomoc przechodniów i sąsiadów, przyjęłaby tragiczny obrót. Walka miała przebieg niezwykle dramatyczny.

Jeden z napastników w pasji pijackiej wpił się zębami w ucho Bojarskiego i w niepojczytalnem, iście zwierzęcem zacietrzewieniu dotąd trzymał ucho nieszczęśliwego młodzieńca w zębach, aż ucho zostało zupełnie odgryzione. Trzymające się jedynie na strzępach skóry i broczące krwią ucho napastnik oderwał, nie bacząc na to, że ego ofiara — Bojarski jest bliski omdlenia z bólu i upływu krwi.

Dwóch młodych ludzi odprowadziło Bojarskiego do pogotowia miejskiego. Jeden z nich trzymał w ręku krwawą muszlę uszną i prosił lekarza o przyszycie ucha na właściwe miejsce Bojarskiego opatrzyli sanitarjusze. Rozbestwiony oprawca Bojarskiego — zbiegł i jest poszukiwany przez policję.

## Czy nastąpi pojednanie się Austrji z Niemcami?

(;) Podczas gdy oficjalny organ kanclerza Dollfussa „Wiener Zeitung“ i dobrowolnie plują cy sobie samemu w twarz organ aferzystów „Neues Wiener Journal“ usiłują uspokoić opinję publiczną twierdzeniem, że w stosunkach niemiecko-austrjackich nastąpiło odprężenie i że rząd Hitlera realizuje swe przyrzeczenia, dane Mussoliniemu, cała pozostała prasa niemiecka jednozgodnie wyraża zdanie, że Austrja będzie musiała zaapelować do Ligi Narodów. Wydalony z granic Austrji dziennikarz hakenkreuzlerowski Hermann Hönig wygłosił przed radjostacją w Monachjum odczyt o swych doświadczeniach z władzami austrjackiemi i w więzieniach austrjackich: prasa austrjacka notuje znowu wypadki naruszenia suwerenności państwowej republiki austrjackiej, jakie miały miejsce ostatnio na granicy bawarskiej. Wiedeńska „Arbeiter Zeitung“ domaga się wytoczenia całej sprawy przed forum Ligi Narodów. Nikt, a już najmniej w socjalnej demokracji nie żywi iluzji, że Liga Narodów w obecnym swym stanie może być stróżem prawa, jednakowoż nie należy sobie tej instancji lekceważyć okaże się bowiem, że Niemcy są zupełnie osamotnione. Liga Narodów powinna zabrać głos w tej sprawie, albowiem to, co dziś grozi Austrji, może jutro zagrażać Czechosłowacji, Polsce i Szwajcarji.

Równocześnie Austrja dla zabezpieczenia swej niepodległości państwowej powinna zaproponować uznanie jej przez wszystkie państwa za państwo międzynarodowo neutralne. Międzynarodowo zneutralizowana Austrja wyjdzie w ten sposób z zaczarowanego kręgu sprzecznych z sobą interesów Francji i Włoch. Włochy forsują dalej swój plan unji węgiersko-austrjackiej, skierowane przeciwko państwom Małej Ententy; Francja natomiast propaguje sojusz Austrji z państwami Małej Ententy. Tylko międzynarodowo zagwarantowana neutralność może Austrję uratować przed koniecznością przyłączenia się albo do włoskiego, albo do francuskiego bloku. Taka zneutralizowana Austrja będzie miała też odpowiedni autorytet moralny, by zainicjować konferencję państw naddunajskich, któraby wyłącznie służyła celom gospodarczego odrodzenia.

Wątpić należy, czy kanclerz Dollfuss pójdzie drogą wskazaną przez wiedeńską „Arbeiter Zeitung“, a wszystko przemawia raczej za tem, że ulegnie syrenim głosom Mussoliniego usiłując równocześnie nie zrazić ostatecznie do siebie Francji.

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Koncesje alkoholowe

(!) Minister skarbu, prof. Wł. Zawadzki, w okólniku do wszystkich izb skarbowych, stwierdził, iż podania o koncesję na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych są załatwiane przez urzędy skarbowe akcyz i monopolów państwowych ze znacznemi, często wielomiesięcznemi opóźnieniami, co odbija się ujemnie na interesach państwowego monopolu spirytusowego. W związku z tem ustalił minister skarbu termin miesięczny, jako okres, w ciągu którego podania te winny być przez urzędy skarbowe akcyz i monopolów załatwiane.

Zaznaczam — pisze w okólniku minister Zawadzki — iż czynić będę kierowników urzędów skarbowych, akcyz i monopolów państwowych osobiście odpowiedzialnymi za szybkość załatwiania podań o koncesje na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych.

## Nie 100 ale 200 karteli mamy w Polsce

(!) Do rejestru kartelowego napływają nader licznie zgłoszenia umów, ograniczających wolne współzawodnictwo i normujących warunki zbytu. Jak wiadomo, według ustawy kartelowej umowy tego rodzaju mają być ważne tylko w razie ich zarejestrowania, a rejestr będzie jawny, t. j. każdy będzie mógł się z nim zapoznać.

Obecnie okazuje się, że ilość zgłoszonych umów jest znacznie większa, niż to pierwotnie przewidywano. Podobno już w obecnej chwili zgłoszono przeszło 200 umów o charakterze kartelowym. — Tłumaczy się to tem, że według ustawy kartelowej, pod pojęcie kartelu podpadają nietylko porozumienia producentów, ale także układy, zawarte przez handlujących, ograniczające konkurencję.

Ciekawe będzie przestudjowanie rejestru kartelowego, który w jesieni będzie już dla wszystkich dostępny. Okaże się z pewnością, że t. zw. wolna konkurencja odgrywa w naszem życiu gospodarczem znacznie mniejszą rolę, niż to się wszystkim wydawało.

## Przymus kartelizacji w hutnictwie

(!) Jak się dowiadujemy, w sferach rządowych rozpatrywane są obecnie projekty Rozporządzenia Prezydenta Rz. P. o uregulowaniu stosunków w hutnictwie żelaza i innych metali. Rozporządzenie to ma przewidzieć upoważnienie Ministra Przemysłu i Handlu do przedsiębrania szeregu zarządzeń, wkraczających dość daleko w sferę interesów prywatnych, które to zarządzenia w wielu wypadkach równają się przymusowi kartelizacji. Dotyczyć to ma zarówno powoływania nowych zrzeszeń o charakterze kartelowym, jako też nadawanie charakteru przymusowego porozumieniom istniejącym. Ponadto projekt rozporządzenia ma przewidywać upoważnienie ministra Przemysłu i Handlu do regulowania cen i warunków zbytu przetworów hutniczych na rynku wewnętrznym, wreszcie do nakazywania przedsiębiorstwom hutniczym tworzenia zapasów na wypadek przerwania dowozów z zagranicy.

## Katastrofalny spadek dochodów kolei

(!) Kryzys gospodarczy odbił się jaskrawo na wynikach pracy kolei polskich. Po raz pierwszy od szeregu lat wpływy z dochodów naszych kolei w pierwszym kwartale r. b. nie wystarczyły na pokrycie wydatków. Niedobór ten wynosi 4 miljony złotych. Deficyt ten pokryty został z funduszów z lat poprzednich. Niezależnie od powyższego deficytu w wysokości 4 miljonów złotych pokryto z funduszów z lat poprzednich wydatki nadzwyczajne na inwestycje i na lotnictwo w kwocie 21 miljonów złotych. Razem więc niedobór eksploatacyjny w pierwszym kwartale wynosi poważną kwotę 25 miljonów złotych.

Ogółem dochody kolei w pierwszym kwartale r. b. wynosiły 201 miljonów złotych, a wydatki 204 miljonów złotych. W porównaniu z pierwszym kwartałem 1931 roku dochody kolei w ciągu jednego kwartału spadły o olbrzymią kwotę 105 miljonów złotych.

Należy tu podkreślić, że wydatki eksploatacyjne kolei w pierwszym kwartale r. b. zostały zmniejszone w porównaniu z tymże okresem 1931 r. o 99 miljonów złotych, czyli o 32 procent.

## Wypłata zaliczeń kolejowych winna następować bezzwłocznie

(!) Jedna z izb P. H. zwróciła się do ministerstwa komunikacji ze skargą na zwłokę w szeregu wypadków zaobserwowanych we wypłacie zaliczeń kolejowych. Min. komunikacji wyjaśniło że sposób wypłat zaliczeń interesentom nie uległ w ostatnim czasie żadnym zasadniczym zmianom w stosunku do sposobu pierwotnie stosowanego. Kasy towarowe nadawcze, po otrzymaniu od stacji towarowej odbiorczej zawiadomień o wypłaceniu zaliczeń mają obowiązek dokonywania natychmiastowej wypłaty zaliczeń, o ile dysponują w danym dniu odpowiednią gotówką, jeżeli jednak w niektórych wypadkach nastąpi zwłoka we wypłacie zaliczenia przewidziana w przepisach, nie jest to wynikiem złej woli kasjera towarowego, lecz braku rozporządzalnej gotówki w danej kasie towarowej. Ministerstwo zwraca jednak uwagę, że nadawcy przesyłek mają możność żądać, by należne im zaliczenie bezpośrednio po zainkasowaniu od odbiorców było wypłacane przekazem pocztowym lub za pośrednictwem P. K. O., co przyczynia się do uproszczenia sposobu wypłat i pozwala na uniknięcie zwłoki.

## Losowanie pożyczki kolejowej

(!) W „Monitorze Polskim" z dnia 11 b. m. ogłoszone zostało obwieszczenie ministra Skarbu w porozumieniu z ministrem Komunikacji z dnia 1 sierpnia b. r., podające do wiadomości numera obligacyj serji I 10-procentowej pożyczki kolejowej, wylosowane do umorzenia na przewidziany planem amortyzacyjnym termin 1 sierpnia 1933 r.

Wylosowano 15 tys. sztuk obligacyj po 100 fr. zł. na sumę 1.5 milj. franków złotych, 14 tys. szt. po 50 fr. zł. na sumę 700 tys. fr. zł., 28 tys. sztuk po 25 fr. zł. na sumę 700 fr. zł. oraz 74 tys. sztuk po 10 fr. zł. na sumę 740 tys. złotych. Ogółem wylosowano 131 tys. sztuk obligacyj na sumę 3.640 tys. fr. złotych.

## Co można potrącać z kredytów rejestrowych?

(!) Minister Skarbu wydał nowe zarządzenie w sprawie ściągania zaległości podatkowych z kredytu rejestrowego, udzielonego rolnikom. Z kredytu tego wolno potrącać zaległości podatkowe w podatku gruntowym, powstałe po 1 października 1931 r., jednakże najwyżej w wysokości 25 proc. udzielonego kredytu rejestrowego.

## Umorzenie spraw z ustawy przeciwalkoholowej

(!) Ponieważ przewidziana w ustawie przeciwalkoholowej minimalna ilość punktów sprzedaży alkoholu, to jest 20 tys., nie została dotąd wykazana, przeto Ministerstwo skarbu zarządziło złagodzenie rozmaitych sankcyj karnych, stosowanych wobec koncesjonarjuszy. Szereg spraw będzie wobec tego umorzonych.

## Dobrowolne wydatki na pracowników są potrącalne z podatku dochodowego

Niezwykle charakterystyczną i doniosłą sprawę rozważał niedawno Najwyższy Trybunał Administracyjny, na skutek skargi cukrowni „Kruszwica" na orzeczenie ministerstwa skarbu z dnia 6 października 1929 r. w sprawie wymiaru podatku dochodowego za rok 1928. N. T. A uchylił zaskarżone orzeczenie, z powodu wadliwości postępowania z motywów następujących: Cukrownia „Kruszwica" złożyła zeznanie o dochodzie za rok 1928, wykazując zysk bilansowy, z którego odliczone zostały kwoty wydatkowane na emerytury dla byłych pracowników cukrowni, zasiłki pogrzebowe, zapomogi dla urzędników udzielane celem umożliwienia im budowy domów itp. wydatki. Ministerstwo skarbu nie uznało tych odliczeń do ogólnego dochodu, wliczając je do zysku bilansowego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny, za L. rej. 689-29 uchylił orzeczenie ministerstwa skarbu, uznając tem samem, że wszelkie wydatki poniesione na rzecz pracowników chociażby nosiły charakter dobrowolny są potrącalne, w myśl artykułu 6 ustęp 1 ustawy o podatku dochodowym.

W związku z powyższą sprawą Najwyższy Trybunał Administracyjny ustalił następującą tezę: „Władzy wymiarowej nie służy prawo kwestjonowania wydatków dobrowolnych, które zostały poniesione przez przedsiębiorstwa w granicach zwyczajnych, celem zabezpieczenia dobra własnych pracowników tak w czasie, jak i po ustaniu stosunku najmu pracy".

## Rokowania gospodarcze polsko-gdańskie

(!) Niezależnie od toczących się obecnie w Warszawie rokowań polsko-gdańskich, dotyczących całokształtu spraw portowych i należytego wyzyskania przez Polskę portu gdańskiego, prowadzone są równolegle rokowania polsko-gdańskie w całym szeregu innych zagadnień, które powodowały dotychczas spory i zatargi między Polską a wolnem miastem Gdańskiem.

W szczególności zgrupowano zagadnienia, nie dotyczące bezpośrednio portu gdańskiego, w 5-ciu podkomisjach, w których rozpatrywane są sprawy: weterynaryjne, samochodowe, ruchu granicznego, kontyngentowe i celne. Zwłaszcza zagadnienia kontyngentowe wywoływały za czasów poprzedniego Senatu gdańskiego liczne nieporozumienia. Na czele delegacji polskiej w podkomisji do spraw kontyngentowych stoi naczelnik wydziału w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, p. Sagajłło.

## Europa kupuje mniej w Niemczech

(!) Z ogłoszonego bilansu handlu zagranicznego Niemiec za pierwsze półrocze 1933 roku wynika, że dotychczas stale wzrastający udział Europy w wywozie niemieckim spadł z 81.2 do 78.2 proc.

# OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

## KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

**WALNE ZEBRANIE STOW. ŻYD. SŁUCHACZY U. J. „OGNISKO“, KOŁA W BIELSKU,** odbyło się w ub. poniedziałek w sali gminy żydowskiej w Bielsku. Licznie zebranych członków przywitał przewodn. „Ogniska“ bielskiego, **Dr. Otton Robinsohn.** poczem p. **Hornung** poświęcił słowa pamięci zmarłemu w ciągu ub. roku kol. **Borgerowi.** Ze złożonego przez przewodniczącego sprawozdania wynika, że koło „Ogniska“ w Bielsku w pierwszym zaledwie roku swego istnienia rozwinęło szeroką i pożyteczną działalność na polu opieki społecznej nad akademikiem żydowskim. Ponad 4500 zł. długoterminowych pożyczek rozdzielono wśród ubogich studentów żydowskich. Za poparcie doniosłych celów „Ogniska“ należy serdecznie podziękowanie Żydowskiej Gminie w Bielsku, stow. „Chewra Kadisza“, a w pierwszym rzędzie stow. „Ezra-Bnei-Brith“ za udzielenie znacznej subwencji, jakoteż firmom H. Anerlad i S. Bendetz w Bielsku. — Po krótkiej, rzeczowej dyskusji. nastąpiło udzielenie absolutorjum wydziałowi. oraz wybór nowych władz Koła. W uznaniu swej owocnej działalności, dotychczasowy wydział, z p. **Drem Ottonem Robinsohnem** na czele. został ponownie wybrany w prawieże tym samym składzie w dotychczasowym. — „Ognisko“ przystąpi w najbliższych dniach do akcji werbowania wśród tutejszego społeczeństwa żydowskiego członków wspierających. Należy spodziewać się, że i Żydzi Bielska-Białej licznym akcesem przyczynią się do ulżenia ciężkiego położenia studenta żydowskiego, tak w kraju. jak i zagranicą.

**ŚWIĘTO STRZELECKIE** z okazji 25-lecia istnienia Związku Strzeleckiego i w Bielsku-Białej wypadło nader uroczyście. Na Rynku w Bielsku przy olbrzymim stosie wygłosił silne przemówienie sekretarz związku legjonistów, b. poseł dyr. **Obrzut,** poprzedzone odczytaniem apelu do zgromadzonych strzelców. Nastąpiło przemówienie płk. **Zagórskiego,** poczem odegraniem hymnu państwowego, ukończono podniosłą uroczystość, w której wzięły dział tłumy publiczności, wśród niej liczne delegacje żydowskie, jak Gminy Żydowskiej, Organizacji Sjońskiej itd.

**W SPRAWIE BUDOWY ŻYDOWSKIEGO DOMU LUDOWEGO W BIELSKU,** uchwalonej — jak naszym czytelnikom wiadomo — na ostatniem posiedzeniu Kahału bielskiego, wybrano ostatnio ściślejszą komisję składającą się z pp. **Dra Ozjasza Sternhella** (prezesa Klubu Sjońskiego), jako przewodniczącego, **Maurycego Hupperta** jako zastępcy przewodniczącego, oraz pp. **Adolfa Brandstättera, Maurycego Popióła, M. Rappaporta, Józefa Rottera** i **M. Steina** jako członków. Jak się dowiadujemy, **gmach naszego „Beth-Am“ gotów będzie prawdopodobnie pod koniec jeszcze obecnego sezonu budowlanego.**

**BIBLJOTEKA GMINY ŻYDOWSKIEJ W BIELSKU UŁ. MICKIEWICZA 18,** podaje do wiadomości, iż począwszy od dnia 14-go bm. bibljoteka otwarta będzie w poniedziałki. wtorki i czwartki od godz. 5—6 popoł. dla dzieci, a od 6—8 wiecz. dla dorosłych. Bibljoteka posiada kilka tysięcy dzieł w języku hebrajskim, żydowskim. polskim i niemieckim.

**ŻYDOWSKI CHÓR MIESZANY** (Sekcja Komitetu Teatru Żydowskiego w Bielsku) urządza we środę, 16-go bm. o godz. 9 wieczorem w „Białej Sali“ i w barze Flanka (3-go Maja) wesoły wieczór towarzyski z doborowym. urozmaiconym programem. Od godz. 12-tej do 3-ej nad ranem tańce.

**NA RZECZ „KFAR MAKKABI“** zebrano wśród członków żydowskich organizacyj sportowych w Bielsku: ŻTGS „Makkabi“, ŻTTN. „Makkabi“ i „Hakoah“ kwotę 325 zł.

**LOTNISKO SZYBOWCOWE DLA ŚLĄSKA** zbudowane zostanie we wsi **Koniaków** (między Istebną a Milówką). W tej sprawie odbyły się onegdaj narady w Warszawie w obecności delegata śląskiego komitetu LOPP. Uchwalono. już w najbliższych dniach przystąpić do urządzenia lotniska. Potrzebne na to sprzęty i materjały już są zakupione.

### WIADOMOŚCI SPORTOWE Z BIELSKA

**DZIŚ GRA POGOŃ L. K. S. „POGOŃ“,** wielokrotny mistrz Polski, pretendent na tegoroczne mistrzostwo piłki nożnej, rozegra dziś we wtorek o godz. 17-tej na boisku BBSV w Bielsku zawody z drużyną, złożoną z graczy BBSV i BKS.

**ZAWODY PIŁKI WODNEJ O WEJŚCIE DO LIGI** odbyły się w ub. piątek w pływalni w Lesie Cygańskim, między bielskim BBSV a poznańską „Unją“. W pierwszej połowie prowadził BBSV 1:0. Kilka minut po rozpoczęciu drugiej połowy Rusin (BBSV) strzelił bramkę z karnego. przeciwko czemu „Unja“ jednak z powodu rzekomego „offside“ protestowała, a gdy sędzia Schwaen (Katowice) uznał bramkę, drużyna poznańska na znak protestu opuścili basen. Zawody wobec tego prawdopodobnie uznane zostaną 5:0 w. o. dla BBSV. Powtórzenie zawodów jednak nie jest wykluczonem. Przed meczem odbyły się zawody pływackie, w których także wzięła udział liczna reprezentacja bielskiego „Hakoahu“, która zdobyła wszystkie pierwsze miejsca. Wyniki techniczne są: 100 m. stylem dowolnym panów: 1) Pollak (Hakoah) 1,23,3; 2) Rusin (BBSV. 3) Schimke (BBSV. — 100 m stylem klasycznym pań: 1) Kandl (H) 1.41.4 2) Jankowska (B): 3) Hess (B). — 100 m na wznak panów: 1) Tramer (H) 1,30; 2) Presser (H) 3) Vogl (B) — 100 m na wznak pań: 1) Frischler (H) 1,51.8 2) Dawidowicz (H); 3) Wachtl (H). — 50 m. stylem dowolnym pań: 1. Pastor (H) 0.39: 2. Hye (B).

**ŻTTN „MAKKABI“ BIELSKO** urządza dziś we wtorek wycieczkę wygodnemi 6-osobowemi samochodami: Szczyrk—Bielsko—Andrychów—Kocierz („Polski Semmering“)—Zadziele—Międzybrodzie (kąpiel w Sole)—Żywiec (podwieczorek w browarze—Szczyrk. Zgłoszenia w pensjonacie „Zacisze“ w Szczyrku. Koszta 12 zł. od osoby.

**ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ,** rozstrzygające o puhar wędrowny z roku 1931 odbędą się dziś we wtorek 10.30 przedp. między bielskim „Sturmem“ a K. S. Biała—Lipnik, na boisku przy ul. Kolejowej w Białej.

## KRONIKA RZESZOWSKA

**§ ZE STOW. „GEMILAT CHASUDIM“.** W sali posiedzeń Rady miejskiej odbyło się dnia 30 lipca b. r. walne zebranie bezprocentowej kasy pożyczkowej stow. „Gemilat-Chasudim“ przy licznym udziale członków, pod przewodnictwem Dra Wanga. Po zagajeniu zebrania przez Dra Wanga i uczczeniu pamięci zmarłego przed kilku miesiącami przewodniczącego stow. Dra S. Reicha, złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności za ubiegły okres sekretarz stow. p. J. Tannenbaum. Imieniem komisji rewizyjnej p. I. Führer wniósł o przyjęcie do wiadomości sprawozdania, a przewodniczący zebrania podniósł ofiarną i bezinteresowną pracę dyr. Tannenbauma na stanowisku sekretarza. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania i udzieleniu wydziałowi absolutorjum. przeprowadzono wybory wydziału, który ukonstytuował się następująco: pp. Dr. A. Wang — przewodniczący Dr. S. Wasserman i rabin B. Steinberg — wiceprzewodniczący dyr. J. Tannenbaum — sekretarz. A. Kanarek — skarbnik, J. Alter, L. Drucker. I. Ducker, S. Einhorn, B Landau, J. Maier, I. Rosenbaum i T. Schneeweiss — członkowie wydziału. Członkiem honorowym stowarzyszenia wybrano p. A. Landaua jako zastępców członków zarządu wybrano pp. ? Grauera, J. Jama, M. Kunstreicha. I. Liebera, Tanza i M. Weitzmana. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Dr. J. Eisner, M. Birman i I. Führer.

**BŁP. HERSZ MOZES EISEN.** Po dłuższej chorobie zmarł onegdaj w 63 roku życia błp. Hersz Mozes Eisen, b. radny kahału. Zmarły posiadał głęboką wiedzę judaistyczną i był jednym z pierwszych członków org. sjońskiej, a następnie org. „Mizrachi“. Ostatnio jednak nie brał udziału w pracach org. „Mizrachi“, jak i tutejszego kahału. Błp. H. M. Eisen osierocił żonę i kilkoro dzieci, z których niektóre brały i biorą jeszcze czynny udział w org. sjońskiej, a jeden syn mieszka od 8 lat w Palestynie w kibucu chaluców ym. Liczne rzesze publiczności uczestniczyły w pogrzebie, a przemówienie pośmiertne wygłosił p. Szymon Aberdam.

**TRUPA WILEŃSKA — W RZESZOWIE.** Afisze podały do publicznej wiadomości, że w najbliższych dniach wystąpi w „Domu Ludowym im. A. Tannenbauma“ trupa wileńska z głośną sztuką Sergjusza Tretjakowa p. t. „Krzyczcie Chiny“. Zapowiedź tego występu wywołała wielkie zainteresowanie.

**STUDENT UNIWERSYTETU I EMERYT KOLEJOWY — ZASADZENI ZA PUSZCZANIE W OBIEG FAŁSZYWYCH MONET 10-ZŁOTOWYCH.** Przed trybunałem orzekającym odpowiadali onegdaj trzej oskarżeni za puszczenie w obieg fałszywych monet 10-złotowych, a to 53-letni emerytowany funkcjonarjusz kolejowy Karol Alberski z Tomaszowa Mazowieckiego, jego syn Władysław, 27-letni student uniwersytetu poznańskiego i Julja Ciałkiewicz z Łodzi. Samych fałszerzy monet nie ujęto dotychczas, a powyżsi oskarżeni ich nie wydali. puścili je zaś w obieg w Kielcach, Łodzi i Przeworsku, mieście leżącem w okręgu tutejszego sądu okręgowego. Tak w dochodzeniach, jak i na rozprawie głównej oskarżeni przyznali się do czynu i tłumaczyli swój czyn nędzą. W tym stanie rzeczy trybunał zasądził Alberskich na 2 i pół lat więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego, a Julję Ciałkiewicz na 1 rok więzienia z warunkowem zawieszeniem wykonania kary. Trybunałowi przewodniczył s. o. Górski. wotowali s. o. Dr. Grüss i s. o. Dr. Klias. oskarżał podprokurator Dr. Jedliczka, bronił adw. Dr. Braunfeld.

### Szef sztabu włoskiego uległ wypadkowi



(;) Gen. Valle, szef włoskiego sztabu generalnego uległ wypadkowi lotniczemu, w czasie gdy jechał na przywitanie gen. Balbo do Lizbony.

## Z JASŁA

(l) Im głębiej posuwamy się w jasielską dżunglę kahalną, tem większe otaczają nas gęstwiny i zasadzki. I tak po 7-mio tygodniowej grze na zwłokę i różnych sztuczkach kliki zwołane zostało na ub. czwartek posiedzenie konstytuujące Zarządu, na które przybyli jedynie członkowie Bloku narod. żydow. i b. prezes Zarządu, wobec czego posiedzenie z braku większości odbyć się nie mogło. Mimo wszystko wierzymy, że drogą podobnej „taktyki“ i metod nie uda się macherom przeprowadzić, by na czele gminy miała stanąć ta sama jednostka co dotąd, osoba pod żadnym względem nienadająca się na to odpowiedzialne stanowisko.

Z inicjatywy delegata Merkazu Chalucowego we Lwowie tow. Cwi Stoka utworzona została u nas placówka hachszary, zakrojona na razie na mniejszą skalę. Jest nadzieja, że placówka ta w niedalekiej przyszłości a szczególnie przy pomocy tut. społeczeństwa, zdającego sobie sprawę z celów hachszary, pomyślnie się rozwinie.

W ub. tygodniu odbył się w Jaśle zjazd okręgowy szkół „Bajs Jakow“ i Agudy. Referat wygłoszony przez kierwn. seminarjum „Bajs Jakow“ w Krakowie, poświęcony był sprawie wychowania młodzieży w duchu Agudy.

Wczoraj żegnała tu. org. „Hitachdut“ swego zasłużonego tow. Arje Thalera, który po odbyciu hachszary w Bielsku wyjeżdża do Erec.

(J-t.

# KRONIKA

| Wschód słońca 4 m. 12 | SIERPIEŃ 15 WTOREK 23 Ab 5693 | Zachód słońca 18 m. 44 |
| --- | --- | --- |

## Pociąg w „Nieznane"

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie organizuje w niedzielę 20 bm. atrakcyjną wycieczkę pociągiem popularnym

W „NIEZNANE"

Cena przejazdu tam i z powrotem zł 6.10. Równocześnie z biletem kolejowym każdy uczestnik zakupuje kupon na koncert, obiad i podwieczorek w cenie 2.40 zł od osoby. Odjazd z Krakowa o godzinie 7'10, powrót do Krakowa o 23'30.

W programie: 1) Kąpiel, 2) przejazd łódkami, 3) koncert, 4) przejazd autobusami zagranicę (za zniżoną opłatą). Szczegółowy program rozdany będzie w pociągu. Wygodny przejazd wagonami pulmanowskiemi, w pociągu miejsca numerowane, wagon restauracyjny i dancing.

Bilety sprzedają i udzielają informacyj: PBP. „Orbis" Rynek gł., „Orbis" Plac Kolejowy, Polski Związek Turystyczny ul. Szpitalna 36, „Wagons Lits- Cook" ul. Sławkowska 12.

Bilety w ograniczonej ilości do 400 miejsc można nabywać tylko do czwartku 17 bm. godz. 18.

## Pod kołami tramwaju

Wczoraj w południe usiłowała popełnić samobójstwo 33-letnia Regina Weinberger, zam. przy ul Barakowej l. 5.

Rzuciła się ona pod tramwaj przejeżdżający ul. Krakowską. Po wydobyciu skontuzjonowanej z pod kół wozu, wezwano pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził szereg obrażeń i po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił ją opiece domowej.

Powodem rozpaczliwego kroku miało być złe obchodzenie z nią męża.

## Zabójstwo na weselu

(rg) Krwawo zakończyło się wesele we wsi Kwaczała pod Krakowem w nocy 6 grudnia 1932. Winowajcę tego był 25-letni Stanisław Kramarz.

Przyszedł na wesele w stanie podochoconym, podpił sobie jeszcze trochę na miejscu i zaczął wyprawiać awantury. Poturbował kilka osób, ale wkońcu wywołał krwawą awanturę. Podbiegł do będącego na weselu Władysława Janarka i uderzył go nożem w pierś. Ten krwią zalany runął na ziemię i wkrótce zmarł.

Sprawcę aresztowano Wczoraj stanął przed Sądem Okręgowym Karnym w Krakowie. Tłumaczył się pijaństwem. Został zasądzony na 18 miesięcy więzienia.

Trybunałowi przewodniczył so. dr. Solechi, wotowali so. dr. Stuhr i so. dr. Zacharski. Oskarżał prokurator dr. Boryczko.

—ooo—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul Wybickiego 1, Rakowicka 12. Dietla 36 i plac Zgody 18.

— KONSEKWENCJE LITRA WÓDKI. Zatrzymano Stanisławę Malińską (lat 39) robotnicę za kradzież 1 litera wódki wart. 5 zł 10 gr, dokonanej w restauracji Samuela Klagera przy ul. Rajskiej Nr. 8. Skradzioną wódkę odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— CO ZABRANO Z KOSZA? Jan Schlachtowski zam. przy ul. Łagiewnickiej Nr. 2 zgłosił do policji, że z niezamkniętego kosza w jego mieszkaniu skradzion gotówkę w kwocie 70 zł. Nazwisk sprawców nie podaje się ze względu na prowadzone dochodzenie.

# Minister Hubicki w rabczańskiej kolonji wakacyjnej

## Zyd. Gimn. Koedukacyjnego w Krakowie

(:) W związku z notatką umieszczoną dnia 14 bm. w sprawie inspekcyj p. Ministra Opieki Społecznej Dra Hubickiego w Rabce, dowiadujemy się, iż dnia 8 bm. odwiedził p. Minister Dr. Hubicki w towarzystwie p. Wojewody krakowskiego Dra Kwaśniewskiego i p. Senatorowej Rollowej kolonję wakacyjną Kom. Rodz. przy Żyd. Gimn. Koed. w Krakowie.

Dostojni Goście zaznajomili się z całokształtem pracy tak organizacyjnej, jak i wychowawczej na kolonji, zwizytowali pokoje sypialne i ubikacje gospodarcze, wyrażając się z dużem uznaniem o sposobie prowadzenia kolonji Gimnazjum Żydowskiego.

### KSIĄŻĘ — SPORTOWCEM



(;) Książę Jorku (na prawo), młodszy syn króla angielskiego, wziął udział w biegu zorganizowanym przez uczelnie w Suffolk. W biegu, gdzie każdy uczestnik musiał dźwigać dwa worki obciążone kamieniami, książę Jorku zajął pierwsze miejsce

### PŁYWALNIA TYLKO DLA LOTNIKÓW



(;) W miejscowości angielskiej Hatfield, zbudowano obok lotniska pływalnię, dostępną tylko dla lotników. W czasie gdy lotnicy korzystają z pływalni, koledzy ich dokonują nad ich głowami karkolomnych lotów.

— TYTOŃ I GOTÓWKA. Sabina Natowicz, właścicielka szynku przy pl. Serkowskiego Nr. 3 zgłosiła, że nieznany osobnik za pomocą wyłamania zamków w drzwiach, dostał się do jej lokalu i skradł wyroby tytoniowe oraz kwotę 1 zł 50 gr. Łączne straty wynoszą 26 zł 20 gr.

— NAGŁY ZGON. Marjan Biliński (lat 57) emerytowany sierżant WP. zam. w Krakowie przy ul Senatorskiej l. 6 przechodząc ulicą Kościuszki koło klasztoru SS. Norbertanek, dostał nagłego krwotoku płuc i po chwili zmarł. Przybyły na miejsce lekarz obwodowy stwierdził zgon i nakazał przewiezienie zwłok do kostnicy parafjalnej na Zwierzyńcu.

— TAJEMNICZY WYPADEK. Wezwano pogotowie ratunkowe do Józefa Dziadkiewicza (lat 54) robotnika zam w Jamie na Krzemionkach, który został znaleziony na Rynku Podgórskim z poranioną głową. Wstępnem dochodzeniem ustalono, że Dziadkiewicz jako nałogowy alkoholik przechodząc w stanie nietrzeźwym prawdopodobnie upadł na jezdnię i wskutek tego uderzając głową o szyny tramwajowe, doznał obrażeń. Pogotowie ratunkowe przewiozło Dziadkiewicza do szpitala św. Łazarza.

ZMARLI W KRAKOWIE: Chaja Sura z Cieszkowskich Żadzka (l. 35), Berl Schreier (l. 73), Cypora Eder- Rubin (l. 21).

—ooo—

— PORADNIA SEKSUOLOGICZNA I EUGENICZNA dla mężczyzn przy ul. Pańskiej 7 udziela porad lekarskich we środy od godz. 6-tej do 8-mej wiecz.

— PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA i seksuologiczna dla kobiet przy ul. Pańskiej 7 czynna jest dla niezamożnych osób we wtorki i czwartki od godz. 6-tej do 8-mej wieczór, w piątki od 10-tej do 12-tej rano.

—ooo—



# Z GIEŁDY

### GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 14. 8 1933. Akcje mocniej. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 3-proc. Poż. budowlana 39.15.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju mocniejszego. Zapotrzebowanie nieco większe. 4-proc. Prem Poż. inwestycyjna w płaceniu 104.50 i Chybie 17, ostatni papier znacznie zwyżkowo, jednakowoż bez transakcji. Notowano jedynic 3-proc. Poż. budowlaną po kursie ustalonym nieco mocniej. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu brak zainteresowania.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Usposobienie spokojne. Tendencja na ogół utrzymana. Zaofiarowanie materjału wystarczające. W Krakowei dolar gotówkowy 6,56—6.60, czeki bankowo 6.57—6.62. Bank Polski płacił za dolara 6.50. Z innych walut Funt szterling 29.50 —29.70, Frank szwajcarski 173—173.40, Marka niemiecka gotówka 211—212, wypłata 212—213.50.

### GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 14. 8 1933. Ceny transakcyjne: żyto 1935 ton 15—15 i pół spok. Ceny orjentacyjne: żyto 15—15 i pół, pszenica 18 i pół do 19, owies 11—11 i pół, mąka żytnia 23 i trzy czw. do 24, pszenna 35—37, otręby żytnie 9—10, pszenne grube 10—11. Ogólne usposobienie spokojne.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 14. 8 PAT. Akcje: Bank Polski 82 i pół, 83 i pół, Lilpop 11 i jedna czw., Starachowice 10.30, Haberbusch 41 i jedna czw. pozostające

Pożyczki: 3-proc. budowlana 39, 4-proc. inwest. ser 109 i pół, 110, 6-proc. dolarowa 60 i jedna czw 4-proc. dolarowa 49.90, 49.80, 7-proc. stabilizacyjna 52, 51.88, 52.50 drobne, 10-proc. kolejowa 103 i pół, Listy zast. BGK. bez zmiany.

Dewizy: Gdańsk 173.70, 174.13, 173.27, Londyn 29.63, 29.62, 29.77, 29.47, Nowy Jork 6.62, 6.66, 6.58, Nowy Jork telegr. 6.63, 6.67, 6.59, Paryż 35,03, 35.12, 34.94, Szwajcarja 172.90, 173.33, 172.47, Włochy 46.98, 47.21, 46.75, Berlin pryw. 213.20, niejednolita.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 14. 8. PAT. Paryż 20.26 i pół, Londyn 17.11 i pół, Nowy Jork 3.82 i pół, Belgja 72.15, Włochy 27.19, Berlin 123.27 i pół, Wiedeń 72.70, noty 58.50, Praga 15.32, Warszawa 57.75, Bukareszt 3.06.

### DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 14. 8. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 6.60 przy tendencji mocniejszej.

### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 12. 8. Otw. bez notowań. Zamk. bez notowań.

### GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 14. 8. Cynk dost. natychm 16 11/16, termin. 16 13/16, cyna natychm. 215 3/8—215 5/8, termin. 215—215 1/4, Banka 222 3/4, Straits 222 1/4, ołów natychm. 12 1/8, termin. 12 1/2, miedź natychm 36 1/8—36 1/4, termin. 36 3/8—36 7/16, Elektrolit 40 1/4—41.

## Zabotyński przybędzie na Kongres z opóźnieniem

Praga, 14. 8. ŻAT. Nadeszła tu wiadomość, że Żabotyńskiemu czynione są trudności w jego staraniach o uzyskanie wizy do Pragi. Przybędzie on na Kongres prawdopodobnie z opóźnieniem.

## Czeka je wypalenie piętna na czole...

(:) Lipsk. 14. 8. PAT. Jak donosi „Hessische Volkswacht", tamtejsze SS i SA dokonały na terenie Hesji licznych aresztowań Niemek, które w towarzystwie Żydów wybrały się na week-end i nocowały w hotelach, względnie w restauracjach wycieczkowych.

## Ubolewanie...

(:) Berlin. 14. 8. PAT. Poseł niemiecki w Brnie wyraził rządowi szwajcarskiemu ubolewanie z powodu pogwałcenia granicy szwajcarsko-niemieckiej pod Bazyleą w miejscowości August Wyhlen przez oddział hitlerowców.

—ooo—

## Koniec lotu marsz. Balbo

(:) Rzym. 14. 8. (Kl) Eskadra włoska marszał ka Balbo odleciała dziś rano z Ostji i powróciła do portu lotniczego marynarki wojennej w Orbetello. Po wylądowaniu lotnicy wśród entuzjastycznych okrzyków zebranej tłumnie ludności udali się do katedry, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo dziękczynne.

## „Air France"

Paryż, 14. 8. (B) Jak z kół lotniczych donoszą, między 5 francuskiemi towarzystwami lotniczemi osiągnięte zostało porozumienie w sprawie fuzji w jedno wielkie towarzystwo lotnicze. Fuzja tych towarzystw ma nastąpić w dniu 1 września br. Nowe towarzystwo nosić będzie nazwę „Air France".

## Aresztowanie prezydenta kongresu wszechindyjskiego

Londyn, 14. 8. (L) Wedle doniesień z Bombaju, prezydent kongresu wszechindyjskiego Aney został aresztowany.

## Katastrofalna burza w Przedarulanji

Wiedeń, 14. 8. (W) W okolicy Vandans w południowej Przedarulanji przeszła w nocy z soboty na niedzielę gwałtowna burza, która wyrządziła znaczne szkody. Wezbrane potoki gorskie uniosły z sobą trzy zagrody gospodarskie wraz ze wszystkiemi zabudowaniame i inwentarzem żywym i martwym. Cztery osoby poniosły śmierć, 5 osób odniosło rany. Także linja kolejowa została uszkodzona i została dla komunikacji zamknięta.

### KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBR.

# Sosnowieccy hitlerowcy mieli pecha

## Kłamstwa antysemickie „Expresu Zagłębia"

(;) Sosnowiec, 14. 8. (K). Miasto Będzin było w dniu wczorajszym — jak już pokrótce donieśliśmy — terenem zajść, zorganizowanych przez tutejszych narodowych socjalistów. Partja ta, która została na tutejszym terenie założona przed rokiem, dawała już ostatnio słabe oznaki życia. Wydawany przez nią dziennik pod nazwą „Jedna Karta" przeistoczył się w krótkim czasie na tygodnik, który też nie wychodzi dość regularnie. „Redaktor" tego czasopisma niejaki Aleksander Mieszalski, któremu w czasie studjów teologicznych coś się przydarzyło, co wcale nie licuje z godnością przyszłego pasterza ludu i był przez dłuższy czas klijentem brata kardynała adwokata dra Hlonda w Katowicach, znów postanowił „zrobić ruch". Toteż na dzień wczorajszy zwołał wiec narodowych socjalistów na Górę Zamkową do Będzina. Na wiec ten przybyły około 400 osób. Nowy apostoł idei hitlerowskiej w Polsce, sniebowzięty tą szaloną frekwencją, prędko się jednak rozczarował. Gdy Mieszalski ukazał się tylko na podjum, rozległy się pod jego adresem wcale niedwuznaczne i parlamentarne okrzyki. Powstał taki tumult, że policja widziała się zmuszona do natychmiastowego rozwiązania wiecu. Przy wyjściu garstka groteskowych dorosłych hitlerowców usiłowała urządzić demonstrację. Spotkali się oni z grupą obałamuconych przez nich niedawno robotników, którzy przywitali obecnie hitlerowców dość nieprzyjaznymi okrzykami. Powstała bójka, w czasie której hitlerowcy dostali należytą odprawę. Mogła się ona skończyć bardziej tragicznie, gdyby nie interwencja policji, która wyrwała hitlerowców z rąk tłumu. Po tych zajściach rozbici „kawalerowie błyskawicy" zabrali się po drodze do Żydów, którzy nota bene nie mieli nic wspólnego z powyższemi zajściami I tutaj interwenjowała policja, spisując szereg protokołów.

Dość dziwne stanowisko zajął wobec wczorajszych wypadków sosnowiecki dziennik ultra-demokratyczny „Express Zagłębia". Sam nagłówek pt. „Żydzi zaatakowali narodowych socjalistów w Będzinie", lub słowa w tekście „na salę wtargnęło kilkunastu osobników, przeważnie Żydów, którzy poczęli się awanturować, przyczeć i wymyślać", sam mówi za siebie. Dziennik ten, który czerpie poważne dochody od czytelników i inserentów żydowskich, w ostatnim czasie postawił sobie za zadanie atakować i napadać wszystko co żydowskie. W ciągu ubiegłego tygodnia dwa razy napadł na organizację sjonistyczną i na osobę, zajmującą kierownicze stanowisko w życiu narodowem Zagłębia, a tym razem fantazjuje, iż na salę wtargnęło kilku osobników żydowskich, którzy awanturowali się i wymyślali, chociaż wie doskonale, iż osobie o wyglądzie semickim nie wolno się było nawet zbliżyć do sali, a tembardziej nie mogli dostać się na salę, której wejścia pilnowali „szturmowcy" w pełnych uniformach. Należy się spodziewać, że społeczeństwo żydowskie da należytą odprawę temu dziennikowi.

## Dwaj hitlerowcy przekroczyli granicę polską

Katowice, 14. 8. (K) Prowokacje hitlerowców na pograniczu polsko-niemieckiem nie znają ostatnio granic. O karygodnych zajściach na granicy pisaliśmy już wielokrotnie. Dzisiaj przeszli na stronę polską dwaj hitlerowcy w mundurach. Przytrzymano ich w Łagiewnikach. W czasie rewizji osobistej znaleziono u jednego z nich, niejakiego Helmana z Gliwic rewolwer. Tłumaczyli się oni rzekomem zmyleniem drogi. Oczywiście, że nie dano temu wiary i osadzona ich w więzieuin. Dalsze dochodzene prowadzi się.

# Regularna bitwa między mieszkańcami dwóch wsi w pow. bialskim

Bielsko, 14. 8. (M) Sąsiadujące z sobą wsie Buczkowice i Rybarzowice, w powiecie bialskim żyją od dłuższego czasu na wojennej stopie i są terenem ciągłych bójek: Wczoraj doszło znów w Buczkowicach do krwawej walki. Na odbywającą się tam zabawę taneczną przybyło około 60 nieproszonych gości z Rybarzowic, uzbrojonych we flaszki, sztaby żelazne, młoty itp. Doszło do srwawej bójki, w której wzięło udział ponad 200 chłopów. Niebawem cała wieś stała się terenem walki. Ponieważ miejscowy posterunek policji nie był w stanie opanować sytuacji, zawezwano telefonicznie posiłków z Bystrej i Białej, które dopiero położyły kres krwawej bójce. Na polu walki pozostało kilkadziesiąt ofiar, wśród nich około 20 ciężko rannych w tem jeden ze złamaną czaszką, a jeden ze złamanym kręgosłupem. Dach karczmy, gdzie miała miejsce zabawa, został kompletnie zdemolowany, gdyż strych karczmy był głównym punktem walki. Dopiero w godzinach porannych zapanował zupełny spokój. Władze wszczęły energiczne śledztwo dokonano licznych aresztowań.

### DRUGI DZIEŃ MISTRZOSTW PŁYWACKICH POLSKI

(;) W dalszym ciągu mistrzostw pływackich Polski rozegrano następujące biegi: W kategorji mistrzowskiej 100 m. nawznak panów 1) Karliczek J. 1.20, 2) Machowski (Siemianowice), 3) Jastrzębski (AZS Warsz.).

400 m. st. dow. pań. 1) Kratochwilówna (AZS Wr.) 6.54,6, 2) Słotówna (Giszowiec), 3) Chomtakówna (Legja).

1500 m. st. dow. panów. 1) Karliczek J. 22.17,3, 2) Bocheński 23.1,8, 3) Barisch (EKS) 23.31,8.

W klasie pierwszej 100 m. nawznak panów. 1) Kot F. (Pogoń) 1.24, 2) Lisowski (Cegielski), 3) Paweelk (Cr.).

100 m. st. dow. pań. 1) Sandberżanka (Makkabi Kr) 1.30,2, 2) Matecka (Legja).

1500 m. st. dow. panów wygrał Zubowicz (Legja), Krause (BBSV) wycofał się podczas biegu.

Po drugim dniu punktacja przedstawia się następująco: 1) AZS Warszawa 99 pkt., 2) EKS 85 pkt., 3) P. Siemianowice 69 pkt., 4) Giszowiec 55 pkt., 5) Legja 52 pkt., 6) Delfin 34 pkt., 7) Hakoah 19 pkt., 8) Cracovia 18 pkt., 9) Pogoń 5pkt., 10) AZS Poznań 3 pkt., 11) Pocztowy KP 2 pkt. i Unja Poznań 1 punkt.

Po zawodach odbył się mecz piłki wodnej Kraków—Poznań komb. 6:0 (1:0). Gra toczyła się pod znakiem stałej przewagi Krakowian, dla których bramki strzelili: najlepszy gracz Juljan Rittermann 4, oraz Soldingerowie po jednej. Sędziował bardzo dobrze p. Szablowski z Warszawy.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w ramach mistrzostw pływackich Polski mecz Warszawa—Kraków. Obydwie drużyny wystąpią w najlepszych składach. Pozatem odbędzie się finałowy mecz o wejście do ligi piłki wodnej pomiędzy BBSV z Bielska i Legją Warszawa. Początek o godz. 16'10 w pływalni parku Krakowskiego.

## Zatonął okręt na rzece św. Wawrzyńca

Quebec, 14. 8. PAT. Parowiec „Cotur" zdążający wgórę rzeki św. Wawrzyńca wpadł na skałę podwodną i zatonął. 20-tu pralatów, w tej liczbie delegat papieski w Kanadzie oraz cała załoga zostali wyratowani.

## Norwegja czci Nansena



Statek „Fram", na którym Nansen odbył swe wyprawy podbiegunowe, będzie obecnie umieszczony w olbrzymim gmachu, wystawionym specjalnie w porcie miasta Oslo. Na zdjęciu widzimy słynnego badacza, obok podobizna jego statku.

# Hitlerowski marsz na Wiedeń?

Paryż, 14. 8. PAT. Francuska opinjia polityczna coraz poważniej niepokoi się konfliktem austrjacko-niemieckim, który zdaje się pogłębiać. Korespondent „Paris Soir" donosi z Wiednia, eż na granicy obu państw liczba zajść stale wzrasta. Wczoraj doszło do kilkunastokrotnej wymiany strzałów między austrjacką policją graniczną a bawarską strażą graniczną. Korespondent potwierdza informacje prasy wiedeńskiej, jakoby gabinetowi Dollfussa groził rozłam. Część ministrów w związku z wytworzoną sytuacją międzynarodową i ze wzrastającym wpływem hitlerowców wewnątrz Austrji opowiedziała się za nawiązaniem kontaktu z Hitlerem. Zdaje ię, że premjer Dollfuss oraz Heimwehra do ostatniej chwili przeciwstawiać się będą tym koncekcjom, ale nie jest wykluczone, że będą musieli ustąpić wobec wyweranego nacisku. „La Liberte" twierdzi, że hitlerowcy niemieccy oraz austrjaccy przygotowują marsz na Wiedeń, celem obalenia rządu kanc. Dollfussa. Pierre Bernus w „Le Journal des Debats" podkreśla, że sytuacja w Austrji staje się coraz poważniejsza i zapytuje, na co ię czeka aby uprzedzić wystąpienie rządu Rzeszy. W wypadku próby dokonania aneksji Austrji, wszystkie środki winny być użyte, aby nie dopuścić do tego faktu.

## Masowe aresztowania w Niemczech trwają

Berlin, 14. 8. PAT. W wyniku akcji, prowadzonej przeciwko komunistom, policja dokonywa dalszych bezustannych aresztowań w Berlinie i na prowincji. Pod Berlinem aresztowano dwie kobiety, oskarżone o rozlepianie plakatów agitacyjnych. W Duesseldorfie w piwnicy jednego z domów wykryto tajny skład broni i ulotek o treści wywrotwej. Aresztowano dwie osoby pod zarzutem działalności antypaństwowej i nielegalnego posiadania broni. W miejscowości Wattenscheit zatrzymano 8 komunistów, Wśród aresztowanych znajdować się ma — jak podaje „Boersen Ztg" — b. członek Reichstagu.

## Olbrzy i napływ lekarzy z Niemiec do Anglji

Londyn, 14. 8. PAT. W związku z przyjazdem do Anglji wielu lekarzy z Niemiec na skutek prześladowań hitlerowców, powstało w Anglji zagadnienie trudne do rozwiązania dla zawodu lekarskiego. Napływ lekarzy niemieckich jest bardzo duży. W obecnej chwili w samym Londynie jest 1000 lekarzy niemieckich a do Anglji i dominjów przybywa tygodniowo około 34 lekarzy. Większość z nich jest pozbawiona środków do życia. Część ich stara się o nostryfikację, bądź o uznanie dyplomów w Anglji. Wiele szpitali londyńskich korzysta z niektórych wybitnych sił niemieckich, oddając im do dyspozycji własne urządzenia, aby w ten sposób umożliwić im prowadzenie dalszych prac.

### TROCHĘ HUMORU



(:) Sprzedawca uliczny: O ile pan zażyje tego oto środka, nie będzie Pan nigdy więcej cierpiał na ból głowy...



## Wypadki samochodowe

Berlin, 14. 8. PAT. Samochód ciężarowy, wiozący 30 szturmowców, powracających z obławy w miejscowości Oppenheim wpadł do Renu. Jeden ze szturmowców poniósł śmierć na miejscu, 8miu innyc st ciężko rannych.

(:) Amsterdam. 14. 8. W Delft koło Hagi zderzyły się podczas g mgły dwa autobusy, ulegając zupełnemu zczeniu. Przeszło 30 osób odniosło rany,

## Przetargi publiczne

5 Okręgowy Urząd Budownictwa w Krakowie, plac św. Magdaleny l. 2 ogłasza przetarg nieograniczony na remont budynków 2 p. lotn. w Rakowicach na dzień 23 sierpnia 1933 r. godzina 10-ta.

Wszelkie informacje oraz druki ofertowe można otrzymać w Kierownictwie Nadzoru Budowy Lotniska w Rakowicach, w godzinach urzędowych od dnia 12 sierpnia b. r. Wadjum 1 proc. od sumy oferowanej winno być bezwzględnie złożone w Kasie Skarbowej, a kwit dołączony do oferty. Złożona kaucja w innej formie, jak: książeczki wkładkowe, listy gwarancyjne, weksle i t. p. nie będą uwzględnione, a tem samem oferty te, jako nieważne, rozpatrywane nie będą.

Druki ofertowe w 1 egzemplarzu w podwójnych, zalakowanych kopertach, opatrzonych tytułem roboty, należy składać w 5 Okręgowym Urzędzie Budownictwa w podanym wyżej terminie, poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert.



## WOLNE POSADY

INTERNAT dla Dzieci Żyd. i Ferma w Helenów wiku poszukuje od zaraz inżyniera - agronoma, z praktyką w warzywnictwie i kwieciarstwie (gruntowe i cieplarniane). Pierwszeństwo ma ja kandydaci ze znajomością języka hebrajskiego. Oferty skierować pod adresem: Bjuro Internatu i Fermy — Łódź, Kilińskiego 105. 3378x

## POSAD POSZUKUJĄ

PANNA rodowita Niemka (Żyd.) poszukuje posady do dziecka 4—7-letniego, jako wychowawczyni. Zgłoszenia pod „Miła" do Adm. „Now. Dziennika". 1728g

PRZYSTOJNY nauczyciel-wychowawca znający niemiecke, francuskie, łacinę, grekę, obejmie kondycję — najchętniej w domu żydowskim. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje: Antoni Wiśniowski, Gorliczyna p. Przeworsk. 1728g

## LOKALE

SKLEP na ruchliwej ulicy na dogodnych warunkach do wynajęcia. — Wiadomość: Krakowska 19/4. 1725x

2 LUB 3 POKOJE, kuchnia — (niekoniecznie śródmieście) potrzebne od zaraz. — Zgłoszenia „Pewny czynsz" do Admin. „N. Dziennika". 1726g

ZARAZ do wynajęcia pokój ładny z utrzymaniem lub bez dla pań lub panów: ul. Dietlowska 111 I. piętro, m. 7.

POKÓJ (Sebastjana) I. piętro, dla 1-go lub 2-ch panów zaraz tanio do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Pokój zdrowych" 1669g

## ZDROJOWISKA

ŻEGIESTÓW willa „HELENA" od 15 sierpnia pokoje z całodziennem rytualnem utrzymaniem, ceny bajecznie niskie: Taubenfeld. 3383x

**Reklama dźwignią handlu**

## SPRZEDAŻ

DYWANY ręczne kilimy „DYWAN" Kraków Kingi 9, filia Szewska 4 Naprawa, czyszczenie strzyżenie, prostowanie 2528k

**Oficerskie** mundury, czapki, pasy, wszelkie przybory — odznaki — Leon Brenner, Kraków, Florjańska 36. 3343x

OKAZJA DLA SJONISTÓW. Pierwsze dwa roczniki „Die Welt" z artykułami Herzla, Nordaua i t. d., oprawione, do sprzedania. Zgłoszenia pod „1896 i 1897" do Adm. „N. Dziennika". 1729x

## NAUKA I WYCHOWANIE

WPISY na koncesjonowane — Jednoroczne KURSY HANDLOWE FEINBERGA, Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. Tamże wpisy na KURSY JĘZYKOWE ANGIELSKIE I NIEMIECKIE prowadzone przez dyplomowane siły fachowe. Opłaty minimalne. 3274x

„PRZEDSZKOLE TWÓRCZE" prof. Friedländera, ul. Sarego (Zielona) 1 czynne od 21-go sierpnia. Wpisy od 18 b. m. od godz. 11—1. 3364x

„SZKOŁA JĘZYKÓW" prof. Friedländera, ul. Sarego (Zielona) 1 — języki: łaciński, polski, angielski, francuski, niemiecki, włoski — kursy dla początkujących i zaawansowanych, dzieci od lat 8, młodzieży i dorosłych. Wybitni fachowcy. Miesięcznie 8 zł. Informacje od 20 sierpnia od godz. 6—7 wiecz. 3365x

ŻEŃSKA i męska Szkoła Kupieckiego Przysposobienia prof. Nycza z prawami publiczności. Wpisy: Kraków, Senacka 6 — taksa zł. 18 — za 13 przedmiotów — 9 podręczników wypożycza się. 30 maszyn do pisania. 1724g

## RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty i książeczkę PKO oraz legitymację bezrobocia na nazwisko Goldfinger Samuel Chaim, ur. 10 kwietnia 1914 w Krakowie. 1727kr




PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 19'80
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr wiersza w łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 2 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Cratr. za cie 12'80. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowa 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana